Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Wydanie A

Cena 50 gr. Nakład 160.000

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XVII Łódź, niedziela 30. IX. i poniedziałek 1. X. 1962 roku Nr 234 (4926)

Hindukusz 63

Ośmiu przeciw górom

Ośmiu ludzi stoi w obliczu wielkiej próby sił. Przez okres ponad dwóch miesięcy znajdować się będą o tysiące kilometrów od domu, zagubieni w skalistej ciszy gór Hindukuszu. Bazę wypadową na szczyty rozbiją na wysokości równającej się niemal najwyższemu wierzchołkowi Europy — Mount Blanc. Później już stale towarzyszyć im będzie krajobraz wiecznego śniegu. Aż do ostatniego obozu pośredniego, kilometr poniżej szczytu, trzeba będzie wnieść na własnych plecach tysiące kilogramów bagażu. Krótki, radosny moment zatknięcia flagi na szczycie trzeba okupić olbrzymim wysiłkiem.

Przyszły sukces zależy od wielu czynników — dobrej organizacji, wytrzymałości alpinistów, niemniej również od umiejętności współżycia całego zespołu. Dobrać „zgrany" zespół do takiej wyprawy, to rzecz szczególnie trudna i odpowiedzialna. Posłużono się i tym razem wypróbowaną przez alpinistów metodą: zarząd Klubu wyznaczył kierownika wyprawy, ten z kolei wybrał sobie następnego uczestnika, we dwóch wybrali trzeciego, i tak dalej.

Na str. 3, przedstawiamy członków łódzkiej ekspedycji alpinistycznej, która latem 1963 r. wyruszy do Afganistanu w góry Hindukuszu.

Ciąg dalszy na str. 3.

Zagubiony posterunek

Na najdalszym wschodnim krańcu województwa łódzkiego, gdzie urywa się szosa ze Skierniewic, gdzie rozległe lasy, z których nie wychodząc można przewędrować z Bolmowa w Łowickiem, aż w powiat grójecki, czyli dokładniej: we wsi Puszcza Mariańska, jedyny całą dobę czynny telefon znajduje się u komendanta posterunku MO — starszego sierżanta Stanisława Gawina.

Komendant niewiele ma nocy spokojnych, okoliczni mieszkańcy często wzywają pogotowie lekarskie dla siebie, weterynaryjne — dla bydła.

Sierżant Gawin sprawuje opiekę nad 7.5 tysiącami „dusz". Dwie gromady, 33 sołectwa, 44 wioski, ponad 450 kilometrów kwadratowych obszaru — oto teren jego „działalności operacyjnej". Ma do pomocy pięciu funkcjonariuszy.

Do najdalszej wioski od posterunku jest 17 kilometrów drogi. Milicjanci wyposażeni są w służbowe środki lokomocji — rowery. I cierpią na chorobę zawodową — „jęczmień" w oku. Jęczmień zginie przed zimą, kiedy piaszczyste dróżki zamienią się w grząskie bajora i kiedy trzeba będzie odstawić rowery, a do dalekich wiosek brnąć piechotą. Każdy z nich ma obowiązek codziennie być w swoim rewirze i codziennie meldować się na posterunku.

Chyba już teraz, Czytelniku, nie dziwisz się, że postanowiliśmy poświęcić nasz reportaż sprawie trudnej służby wiejskiego posterunku...

* * *

Jesienią minie 12 lat, odkąd świeżo upieczony milicjant — Stanisław Gawin objął służbę w Puszczy Mariańskiej. Od ośmiu lat jest tu komendantem.

Czy jemu, przybyszowi z miasta, nie nudzi się siedzieć tak długo w zapadłej wiosce? Zadaję takie pytanie i orientuję się po chwili, że mój rozmówca po prostu go nie rozumie, jest zaskoczony. To uczucie musi mu być najzupełniej obce.

I ja pojmę po chwili, dlaczego moje pytanie trafiło w próżnię. Bo „królestwo" naszego komendanta — jakiż to ciekawy teren. Nie dalej jak przed miesiącem trzeba było przywoływać do porządku zwaśnione rody Flutowskich i Kwiatkowskich we wsi M., które przy pomocy siekier i kłonic chciały załatwić klasyczny spór o ziemię. Typowe zjawisko, będące reliktem zacofanej przeszłości.

Ale są i sprawy znacznie bardziej „współczesne" — oto na przykład, przychodzi ze stolicy nakaz przeprowadzenia rewizji u chłopa N., który chłopem jest już tylko z miejsca zamieszkania, w rzeczywistości pracuje jako robotnik w warszawskiej fabryce i tamże popełnia kradzież.

Są w „rewirze" dwie stacje kolejowe — ulubione miejsce spotkań chuliganów. Jest schronisko dla nieletnich, oczekujących na rozprawę sądową i dom poprawczy w Studzieńcu, którego pensjonariusze bardzo lubią uciekać.

Jest — jednym słowem — cały światek spraw wielkich i małych, są przestępstwa i zwyczajni zatroskani ludzie, którym trzeba pomóc. Autorytet władzy tego wymaga. I gdzież wśród ludzi może być miejsce na nudę? Rzeczywiście, pytanie było niestosowne.

* * *

Wędrujemy przez wieś z bohaterem naszej opowieści. Mieszkańcy kłaniają się z szacunkiem, palce komendanta bez przerwy wędrują do daszka. Jest w gestach ludzi mieszanina zażyłości i poważania. O niektórych z nich komendant mógłby opowiedzieć długą historię. Oto S. — były dezerter. Raz komendant wyciągnął go spod łóżka i oddał w ręce czekających przed domem żołnierzy. Pożegnał się z nimi i... zanim upłynęła minuta, S. zdążył zwiać. Po pół roku ludzie donieśli, że delikwent całe noce siedzi w życie i nie wie, co ma dalej robić. No cóż, musiał potem odsiedzieć. „Teraz jest spokojnym obywatelem" — powiada sierżant Gawin, salutując następnemu przechodniowi.

* * *

Komendant siada za biurkiem i pisze: „Zważywszy na straszliwą demoralizację młodzieży, na degenerację pokolenia urodzonego w rodzinach pijackich, zwracam się do Wysokiej Rady, aby ukróciła źródło tych nieszczęść — pijaństwo, zabraniając wyszynku wódki w miejscowej gospodzie".

Komendant nie przytacza w liście faktów, które go skłoniły do napisania, ale mógłby długo o nich mówić.

Mieszka w jednej ze wsi Paweł K., ojciec pięciorga dzieci. Dzieci bitych i gło-

(Dalszy ciąg na str. 3)

JEDEN Z PISARZY WYRAZIŁ SIĘ KIEDYŚ, ŻE „JAK CZĘSTY DESZCZ I ZBYTEK WILGOCI SZKODZI KWIATOM, TAK CZĘSTE ŁZY SZKODZĄ DZIECIOM". PRZEPROWADZAJĄC WIĘC ANALOGIĘ, MOŻNA POWIEDZIEĆ, IŻ UŚMIECH WYWIERA ZBAWIENNY WPŁYW NA SAMOPOCZUCIE DZIECKA, NA JEGO PRAWIDŁOWY ROZWÓJ. UŚMIECH SZCZERY, PROMIENNY, RADOSNY, KTÓRY WYKWITA NA TWARZY DZIECKA SZCZĘŚLIWEGO.

„Panorama" ogłasza konkurs na „Uśmiech dziecka"

Począwszy od tego tygodnia, redakcja przyjmować będzie zdjęcia uśmiechniętych dzieci (format ze względu na warunki techniczne gazety co najmniej 6×9 — duże zbliżenie twarzy). Najlepsze, zakwalifikowane do druku przez redakcyjne jury, fotki zamieścimy na łamach „Panoramy". Drugim etapem konkursu będą wybory (przez ogół czytelników) dwóch najlepszych zdjęć — chłopca i dziewczynki.

LAUREACI OTRZYMAJĄ OD REDAKCJI ATRAKCYJNE NAGRODY. CIEKAWE UPOMINKI ROZLOSOWANE TEŻ ZOSTANĄ POMIĘDZY UCZESTNIKÓW PLEBISCYTU.

ALE NIE NA TYM KONIEC. DLA WSZYSTKICH BOWIEM DZIECI, KTÓRYCH ZDJĘCIA ZOSTANĄ NADESŁANE DO REDAKCJI, „PANORAMA" ZORGANIZUJE POD KONIEC GRUDNIA WIELKĄ IMPREZĘ ROZRYWKOWĄ.

A WIĘC JUŻ W PRZYSZŁĄ NIEDZIELĘ

oddajemy swe łamy do dyspozycji uśmiechniętych dzieci

PS.: Zdjęcia z podanym na odwrocie imieniem i wiekiem dziecka (do lat 10) oraz nazwiskiem i adresem rodziców, prosimy nadsyłać na adres: „Dziennik Łódzki", Łódź, Piotrkowska 96, z dopiskiem na kopercie „Uśmiech dziecka".

Business is business

Stany Zjednoczone ogarnęła histeria strachu przed atakiem atomowym „czerwonych". Histeria ta systematycznie rozniecana przez wpływowe koła zwolenników zimnej wojny jest bardzo dogodna dla rozmaitych businessmenów, umiejących robić pieniądze na wszystkim, nawet na strachu ludzkim. Powszechnie znana jest kampania produkcji, reklamy i sprzedaży schronów przeciwatomowych. Obecnie radio i telewizja, gazety i czasopisma rozpoczęły reklamę maści rzekomo posiadających właściwość „odpychania neutronów, protonów i innych elektronów", następnie specjalnych fartuchów rażących przed opadami radioaktywnymi, a nawet „patentowanych pigułek przeciwko następstwom promieniowania". Aby interes szedł! (b)

Panoramka

Kowalskim urodził się synek, ich sąsiadom Malinowskim — córeczka. Do „dużych pokojów" — 18 m kw. — wstawiono głębokie wózki. Dwa łóżeczka starszych dzieci plus szafa, plus wózek, trochę zabawek — miejsca zostaje co niemiara. Potem wózki zamienia się na leżanki, łóżeczka na tapczany, a mimo to jest wygodnie. Ciasno się robi, kiedy przychodzą półki z książkami, przyrządy sportowe i narzędzia do majsterkowania. Rozpacz — kiedy Andrzej Kowalski i Barbara Malinowska mówią rodzicom:

— Kochamy się. Chcemy się pobrać.

Pobrać się... doskonale. Ale gdzie mieszkać?

Andrzejów Kowalskich i Barbar Malinowskich było w Polsce w 1960 r. okrągło 245 tysięcy. Pokochali się, pobrali i nie mieli gdzie mieszkać. To znaczy, przepraszam, nie nocowali pod mostem. W mieście pani Malinowska albo pani Kowalska postanawiały: przenosimy się do kuchni, starsze dzieci zostają gdzie były, młode małżeństwo bierze nasz pokój. Na wsi pani Kowalska albo pani Malinowska mówiły: nie ma my trzeciej izby, więc póki co młodzi zmieszczą się w naszej. Kochały swoje dzieci, rezygnowały z wygody, szły do kuchni, zostawiały im pokój, albo wprowadzały dzieci do własnego pokoju, rezygnowały z wygody, żeby im pomóc. Więc 245 tysięcy Andrzejów i Barbar kochało się, pobierało i nie miało własnego mieszkania.

Gdyby państwo chciało dać wszystkim nowożeńcom 2 izby — pokój z kuchnią — poszłaby na to cała pięciolatka budownictwa mieszkaniowego: 2 miliony izb w mieście i na wsi, wszystkie izby z budownictwa rad narodowych i budownictwa spółdzielczego. To znaczy, że wyprowadzenie ludzi z pomieszczeń niemieszkalnych musiałoby być odłożone na „kiedyś"... I że nie można by likwidować zagrożonych zawaleniem się ruder. Ani sprowadzić do miast niezbędnych fachowców. Ani powiększyć powierzchni mieszkalnej dużym

rodzinom. Ani rozdzielić kłócących się współlokatorów. Cała pula budownictwa dla Andrzejów i Barbar!

Nikt nie wyda takiego postanowienia. Takiego postanowienia nie będzie, choć szczęście świeżo założonej rodziny jest jedną z najważniejszych ludzkich spraw. W 1955 r. padł w Polsce rekord: urodziło się 793 tysiące dzieci. Z nich, według prognozy demograficznej, 778 tysięcy dożyje wieku małżeńskiego w latach 1973 i 1976. Mało prawdopodobne, by nawet wówczas udało się zapewnić im własne mieszkania.

To tylko jeden obraz i tylko jeden przykład z dziedziny demografii. Prawa ekonomiczne, nie dobre chęci rządzą losem naszych dzieci. Łatwiej przystosować wielkość rodziny do możliwości jej wychowania i wykształcenia, niż nagiąć fundusze osobiste i społeczne do żywiołu nie kontrolowanej rozrodczości.

— Twoi rodzice wyrazili zgodę na nasz ślub, ale tak się wzruszyli, że zamiast nam, składają sobie gratulacje...

Polska delegacja partyjno-rządowa z W. Gomułką i J. Cyrankiewiczem odwiedzi NRD

WARSZAWA (PAP). — Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności i przewodniczącego Rady Państwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej towarzysza Waltera Ulbrichta oraz rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej, delegacja Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pod kierownictwem I sekretarza Komitetu Centralnego PZPR, towarzysza Władysława Gomułki i prezesa Rady Ministrów towarzysza Józefa Cyrankiewicza, odwiedzi Niemiecką Republikę Demokratyczną w połowie października br.

Komunikat o posiedzeniu Komitetu Wykonawczego RWPG

MOSKWA (PAP). — W dniach od 25 do 28 września 1962 r. w Moskwie odbyło się drugie posiedzenie Komitetu Wykonawczego Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele krajów — członków Rady w Komitecie Wykonawczym: zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Ludowej Republiki Bułgarii, S. Todorow, zastępca przewodniczącego rządu Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej, O. Simunek, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Mongolskiej Republiki Ludowej, D. Mołomżamc, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Niemieckiej Republiki Demokratycznej, B. Leuschner, wicepremier Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, P. Jaroszewicz, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej, A. Birladeanu, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Węgierskiej Republiki Ludowej, A. Apro i zastępca przewodniczącego Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, W. Nowikow.

Przewodniczył posiedzeniu Komitetu Wykonawczego Stanko Todorow.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył zagadnienie koordynacji planów rozwoju gospodarki narodowej krajów — członków RWPG na okres do 1980 r. Uznano za celowe przystąpienie na podstawie uzgodnionych wskaźników perspektywicznych do konkretyzacji zadań w dziedzinie współpracy gospodarczej w okresie następnej pięciolatki (1966-70), w tym również do podjęcia w organach Rady pracy nad koordynacją planów podstawowych nakładów inwestycyjnych.

Na posiedzeniu Komitetu Wykonawczego uchwalono podjęcie posunięć zmierzających do dalszego rozszerzenia i pogłębienia współpracy krajów — członków Rady w zakresie: problemów walutowo-finansowych.

Komitet Wykonawczy rozpatrzył sprawozdania informacyjne stałych komisji Rady: rolniczej, maszynowej i chemicznej na temat przygotowywanych przez nie przedsięwzięć mających na celu dalsze zwiększenie produkcji przemysłowej dla rolnictwa w krajach członkowskich RWPG.

Komitet Wykonawczy zatwierdził opracowane przez stałą komisję maszynową Rady wnioski dotyczące dalszego opanowywania i rozwijania w krajach członkowskich Rady produkcji niektórych ważnych rodzajów maszyn i urządzeń oraz zalecił kontynuowanie prac w tym kierunku.

W związku z szybkim wzrostem kolejowych przewozów — ładunków eksportowo-importowych między krajami — członkami Rady, Komitet Wykonawczy rozpatrzył i zaaprobował propozycje stałej komisji Rady do spraw transportu, przewidujące podjęcie dodatkowych przedsięwzięć w kierunku zwiększenia przelotowości międzynarodowych linii kolejowych, jak również polepszenia eksploatacji parku wagonów towarowych.

Komitet Wykonawczy przyjął do wiadomości informacje Sekretariatu Rady o tym, iż utworzone zgodnie z uchwałą XVI sesji RWPG stałe komisje Rady do spraw koordynacji badań naukowych i technicznych, do spraw standaryzacji i do spraw statystyki podjęły prace, i zatwierdził statuty tych komisji.

Komitet Wykonawczy zaproponował zwołanie XVII sesji RWPG na grudzień 1962 r.

Posiedzenie Komitetu Wykonawczego upłynęło w atmosferze całkowitego wzajemnego zrozumienia i braterskiej współpracy.

100-tysięczna SHL-ka

KIELCE (PAP). — 29 bm. w Kieleckich Zakładach Wyrobów Metalowych w Kielcach opuścił taśmę 100-tysięczny motocykl SHL.

Kutno-Konin pociągiem elektrycznym

Wczoraj w południe dokonano uroczystego otwarcia zelektryfikowanego 79-kilometrowego odcinka linii kolejowej z Kutna do Konina, który jest fragmentem elektryfikowanej wielkiej tranzytowej magistrali Warszawa — Poznań. Do Poznania pociągi elektryczne docierać będą za dwa lata.

5-osobowa rodzina zatruła się grzybami

KIELCE (PAP). — We wsi Januszno (pow. Kozienice) uległa zatruciu grzybami 5-osobowa rodzina Władysława Gola. Mimo natychmiastowego przewiezienia ofiar zatrucia do szpitali w Radomiu i Kozienicach oraz udzielenia im szybkiej pomocy lekarskiej dwoje dzieci zmarło.

Wenecja

Pociąg wpadł do... bufetu

RZYM (PAP). — Na dworcu kolejowym w Wenecji wydarzyła się w piątek tragiczna katastrofa. Wjeżdżający na peron podmiejski pociąg osobowy wyskoczył z szyn, przebił ścianę budynku dworca, przemknął przez poczekalnię ogólną i poprzez salę poczekalni I klasy wpadł aż do bufetu. W katastrofie poniosły śmierć co najmniej trzy osoby, a 30 zostało rannych.

W 13 rocznicę proklamowania ChRL

Święto 700 milionów

Wśród gór prowincji Kweiczou wije się malowniczo rzeka Wukiang. Tu, gdzie w 1935 r. forsowano rzekę tratwami, dziś można przejść bezpiecznie nowym mostem.

Fot. — CAF

700 milionowy naród chiński święci w dniu 1 października 13 rocznicę proklamowania Chińskiej Republiki Ludowej. Dzień ten jest dla Chin początkiem historycznej wiosny, choć kalendarzowa wiosna przypada tam dopiero w lutym.

Wiosna przed 13 laty zwiastowała wielkiemu narodowi nową erę rozwoju nieznanego w wielotysiącletniej historii Chin. Wielkimi skokami w ekonomice i kulturze zapisał się okres tego trzynastolecia. Z epoki kolonialnego wyzysku i stosunków feudalnych — naród chiński pewnie wkroczył w epokę socjalizmu zapewniającą pełny rozwój ekonomiczny kraju i osobowości każdego członka społeczeństwa.

Wielkość i znaczenie Chin Ludowych we współczesnym świecie nie znajduje, niestety, mimo uporczywych wysiłków polityków wschodu i zachodu uznania i miejsca w Organizacji Narodów Zjednoczonych. Na tegorocznej sesji, delegacja ZSRR ponowiła żądanie przyznania Chinom należnego im miejsca w pracach tej organizacji. Uchwalenie tego wniosku jest oczywiste dla każdego trzeźwo myślącego człowieka. Czy przekonanie to podzielą na tegorocznej sesji delegacje USA i innych krajów ignorujących historyczną rzeczywistość?

Naród chiński jest cierpliwy. Ignorowanie faktów nie zaćmiewa wiosennego nieba 700 milionowego narodu.

(R. Dan.)

Algieria

Zgromadzenie Narodowe zatwierdziło skład rządu

ALGIER (PAP). — Na przedwczorajszym posiedzeniu Algierskiego Zgromadzenia Narodowego premier Ben Bella przedstawił skład swego gabinetu. Wygłosił on również obszerne przemówienie, w którym przedstawił program nowego rządu. Na zakończenie obrad Zgromadzenie Narodowe zdecydowaną większością głosów zaaprobowało skład ekipy ministerialnej Ben Belli. Składa się ona z 17 ministrów i jednego wicepremiera. Obserwatorzy polityczni podkreślają, że do rządu weszli politycy probenbelowscy. Wielu ministrów to ludzie zupełnie nowi na arenie politycznej Algierii. W gabinecie nie ma ani jednego Europejczyka.

Wicepremierem rządu Ben Belli jest 36-letni członek Biura Politycznego FLN, Babau Bitat. Jest on jednym z dziewięciu historycznych przywódców, którzy w 1954 roku rozpoczęli walkę narodowo-wyzwoleńczą z kolonializmem francuskim.

Depesza J. Cyrankiewicza

Jego Ekscelencja
Pan AHMED BEN BELLA
Prezes Rady Ministrów
Algierskiej Republiki
Ludowo-Demokratycznej

Algier

Z okazji objęcia przez Waszą Ekscelencję urzędu Prezesa Rady Ministrów Algierskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, pragnę wyrazić Jej w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i własnym najserdeczniejsze gratulacje.

Naród polski powitał z gorącą sympatią i uczuciem solidarności utworzenie niepodległego państwa algierskiego, jako przełomowe wydarzenie historyczne, otwierające przed narodem algierskim nową erę wolnego i niepodległego bytu i możliwości wszechstronnego rozwoju na drodze postępu i pokoju.

Proszę przyjąć, Panie Premierze, najlepsze życzenia pomyślności osobistej oraz szczęśliwej przyszłości dla narodu algierskiego.

JÓZEF CYRANKIEWICZ
prezes Rady Ministrów
Polskiej Rzeczypospolitej
Ludowej

USA uznały rząd Ben Belli

ALGIER (PAP). — W sobotę Stany Zjednoczone uznały nowy rząd Republiki Algierskiej. Decyzja ta została potwierdzona w pismach prezydenta Kennedy'ego do premiera Ben Belli oraz sekretarza stanu Deana Ruska do algierskiego ministra spraw zagranicznych Khemisti.

Protest przeciwko terrorowi w Hiszpanii

WARSZAWA (PAP). — Frankistowski sąd wojenny skazał ostatnio na wieloletnie więzienie członka Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Hiszpanii Ramona Ormazabala Tife oraz innych antyfaszystów hiszpańskich przedstawicieli inteligencji tego kraju. Jedyną ich „winą" był udział i popieranie strajków robotników hiszpańskich walczących o podstawowe prawa demokratyczne, o wolność zrzeszania się, o wolność obywatelską oraz o polepszenie warunków pracy i bytu.

Haniebny ten wyrok przyjęty został z oburzeniem przez społeczeństwo polskie. Z ostrym protestem wystąpił przeciwko niemu Polski Komitet Solidarności z Ludem Hiszpanii.

„Proces Ormazabala i innych przedstawicieli społeczeństwa hiszpańskiego przed sądem wojennym, jak i inne procesy, które przygotowuje reżim frankistowski — są niezbitym dowodem łamania podstawowych praw człowieka i obywatela" — głosi oświadczenie Komitetu.

Wręczenie nominacji nowo mianowanym profesorom

W dniu 28 bm. przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki wręczył w Belwederze w Warszawie nominacje nowo mianowanym profesorom wyższych uczelni.
Na zdjęciu: w imieniu zebranych profesorów przemawia REKTOR UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO PROF. STEFAN HRABEC.

CAF — fot. Czarnogórski

Teleskop-gigant

TORUŃ (PAP). — W Piwnicach pod Toruniem — siedzibie Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika — zakończono prace nad zainstalowaniem największego w Polsce teleskopu, który będzie służyć do badań astrofizycznych w dziedzinie spektroskopii gwiezdnej i fotometrii. Urządzenie to, zakupione w firmie Zeiss w Jenie (NRD), ma duże znaczenie dla naszej astronomii.

Teleskop Schmidta — Cassegraina — taka jest bowiem nazwa urządzenia — został ufundowany przez Polską Akademię Nauk i Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego. Rozpocznie on pracę w służbie naszej astronomii w nowym roku akademickim.

Dziś w nocy cofnęliśmy zegary o 1 godzinę

Zgodnie z obowiązującym czasem zimowym, dziś w nocy cofnęliśmy zegary o jedną godzinę.

Przypominamy jednocześnie iż także od dziś obowiązuje nowy, zimowy rozkład jazdy pociągów.

(o)

Tragiczna śmierć francuskiego pisarza

PARYŻ (PAP). — W nocy z piątku na sobotę zginął śmiercią tragiczną w wypadku samochodowym w pobliżu Paryża, jeden z najwybitniejszych pisarzy młodego pokolenia, 37-letni Roger Nimier.

Niebezpieczny krok amerykańskich kół wojskowych

MOSKWA (PAP). — „Prawda" z 29 bm. pt. „Nowy niebezpieczny krok amerykańskich kół wojskowych", publikuje artykuł o planie Stanów Zjednoczonych utworzenia europejskich sił atomowych, przewidującym przekazanie broni jądrowej siłom zbrojnym Niemiec zachodnich. Artykuł ten przytacza szczegóły planu amerykańskiego, przedstawione na łamach dziennika francuskiego „France-Soir".

„Prawda" pisze, że w Paryżu, Londynie, Bonn i w Rzymie, jak wynika z informacji „France-Soir", wyrażono już aprobatę dla planu amerykańskiego. „Dlatego należy oczekiwać — czytamy w „Prawdzie" — że protektorzy Bundeswehry zachodnioniemieckiej, którzy od dawna już zabiegają o to, aby pod tym lub innym pretekstem wyposażyć ją w broń jądrową, przystąpią niezwłocznie do formowania „europejskich sił nuklearnych".

Celem tego posunięcia jest stworzenie niewinnego szyldu dla realizacji przestępczego planu Stanów Zjednoczonych".

Polskie taśmociągi dla jugosłowiańskich kopalń

Kontrakt wartości 7,2 mln. zł dew.

KATOWICE (PAP). — W rezultacie rokowań między fachowcami naszego górnictwa i Centrali Handlu Zagranicznego „Centrozap", a przedstawicielami przemysłu węglowego i handlu zagranicznego Jugosławii, podpisano poważny kontrakt na kompletne dostawy polskich taśmociągów dla jugosłowiańskiego zagłębia węglowego w Kosowie. Odkrywkowej kopalni tego zagłębia, położonego na południu od Belgradu, Polska dostarczy 6,5 kilometra taśmociągów do transportu węgla. Wartość kontraktu sięga 7,2 mln zł dew.

Ten ważny kontrakt zawarty został przy bardzo silnej konkurencji firm zachodnioeuropejskich, przede wszystkim zachodnioniemieckich i francuskich. O przyjęciu oferty polskiej przez stronę jugosłowiańską zadecydował wysoki poziom techniczny naszych taśmociągów, nie ustępujących pod względem nowoczesności najlepszym osiągnięciom światowym.

W dniu 28 września 1962 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 59

ś. † p.

MARIAN LEWANDOWSKI

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 1 października br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej przy ul. Ogrodowej o czym powiadamiają pogrążeni w głębokiej żałobie

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ, WNUCZKI i RODZINA

15699-g

ZE ŚWIATA

ZAKAZ DEMONSTRACJI ANTYATOMOWEJ

Brytyjski „ruch na rzecz rozbrojenia nuklearnego" nie otrzymał zezwolenia na zorganizowanie w dniu 13 października demonstracji w Walii, gdzie w tym dniu na dorocznej konferencji partii konserwatywnej ma przemawiać premier Macmillan.

Z JEMENU

Dotychczasowy przedstawiciel delegacji Jemenu w ONZ książę Seif al Islam al Hassan, który rości sobie pretensje do tronu, opuścił w sobotę Londyn, udając się via Bejrut do Arabii Saudyjskiej, gdzie zamierza przygotować „kontrrewolucję".

„SKOWRONEK"

„Alouette" („Skowronek" — tak nazywa się kanadyjski sztuczny satelita, który od soboty rano krąży wokół Ziemi. Kanada stała się w ten sposób trzecim po ZSRR i USA członkiem światowego „klubu sputnikowego".

TRAGEDIA KATALONII

W piątek wieczorem liczba zabitych lub zaginionych w katastrofalnej powodzi w Katalonii wynosiła już 877 osób. Rannych jest około 200, a tych co utracili dach nad głową przeszło 1.500. Orszaki mężczyzn, kobiet i dzieci w żałobie odprowadzają na cmentarze zwłoki tych, których udało się w ogóle zidentyfikować.

DWUSETNY FILM VANELA

Francuski aktor filmowy, Gharlas Vanel, który liczy obecnie 70 lat życia, z czego 54 kariery kinematograficznej, przystępuje obecnie do swego dwusetnego filmu pt.: „Czcigodny młody człowiek", mając jako partnera Jeana-Paula Belmondo.

Zapraszamy do dyskusji

Korepetycje — dobrodziejstwo czy zło konieczne

SPOŚRÓD WIELU PROBLEMÓW NASZEGO SZKOLNICTWA, SKORO DYSKUSJI WYWOŁUJE OSTATNIO SPRAWA KOREPETYCJI. JAK ZWYKLE BYWA W TAKICH WYPADKACH ŚCIERA SIĘ Z SOBĄ SZEREG STANOWISK I POGLĄDÓW. Z GRUBSZA MOŻNA BY JE ZEBRAĆ W DWIE GRUPY. W JEDNEJ ZNAJDUJĄ SIĘ ZDECYDOWANI PRZECIWNICY KOREPETYCJI, W DRUGIEJ NATOMIAST PRZECIWNICY POSZCZEGÓLNYCH FORM POMOCY UCZNIOM SŁABSZYM.

WYDAJE NAM SIĘ, ŻE ZASYGNALIZOWANY PROBLEM JEST RÓWNIE ŻYWY I NA TERENIE NASZEGO MIASTA. TOTEŻ ZAMIESZCZAMY PONIŻEJ NA TEN TEMAT KILKA LUŹNYCH MYŚLI, TRAKTUJĄC JE JAKO SWEGO RODZAJU ZAGAJENIE DYSKUSJI, DO KTÓREJ ZAPRASZAMY WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW „PANORAMY".

Pan S. H. wydał w ubiegłym roku na korepetycje dla swego syna... 18 tysięcy złotych. Stać go było na to? Przypuszczalnie, tak. Chociaż skądinąd wiem, że właśnie w ubiegłym roku i on i jego żona przyjęli dodatkową pracę na pół etatu.

— Trudno, trzeba się przemęczyć te parę lat, zanim Edek nie zrobi matury — zwierzył mi się kiedyś.

Tak więc syn dostawał lekcje z matematyki, z chemii, z historii i z polskiego... Z polskiego i historii były one właściwie niepotrzebne, ale ponieważ korepetytorką była żona nauczyciela matematyki...

Córka pani H. G. miała trudności w matematyce. Kilkutygodniowa choroba spowodowała zaległości. Matka zwróciła się przeto do nauczyciela matematyki z prośbą o udzielenie dziewczynce kilku dodatkowych lekcji. Nauczyciel odmówił, powołując się na odpowiedni zakaz Ministerstwa Oświaty, równocześnie jednak dał adres swego kolegi z innej szkoły. Nie był to oczywiście bezinteresowny gest, wspomniany kolega rewanżował mu się bowiem w podobny sposób...

Państwo L. mają poważne zmartwienie. Mimo udzielania dziecku korepetycji (codziennie przychodzi do domu studentka) nadal nie robi ono postępów w nauce. Oczywiście, zdaniem nauczycieli. Korepetytorka bowiem jest wręcz przeciwnego zdania. Ona uważa swego ucznia (notabene, przynoszącego jej codziennie 60 zł) za co najmniej małego geniusza. To tylko pozbawieni możliwości zarobku nauczyciele celowo utrącają chłopca... Państwo L. stają wobec pytania: kto ma rację? Opłacana przez nich studentka czy wychowawcy.

Nie wiem, czy próbował już ktoś kiedyś obliczyć, ilu uczniów otrzymuje tzw. korepetycje. Nikt chyba jednak nie jest w stanie ustalić dokładnych danych. Zarówno korepetytorów, jak i ich uczniów łączy zmowa milczenia — tak jedni, jak i drudzy, z wielu względów niechętnie przyznają się do udzielania lub pobierania dodatkowych lekcji.

Jedno jest pewne, że korepetycje, mimo iż są przeżytkiem, nadal istnieją w naszym szkolnictwie, ba, stają się nawet zjawiskiem masowym. I to niepokoi. Zwłaszcza, że oficjalnie władze oświatowe opowiadają się przeciwko nim. Równocześnie zaś, powiadają, że przeciętny uczeń klas licealnych(!) nie powinien odrabiać w domu dłużej lekcji, niż 2—3 godziny. Wiemy jak to jest w praktyce. Gdzieś tkwi więc błąd, który pośrednio powoduje niedobre zjawisko korepetycji.

Rodzi się wątpliwość, czy w takim stanie rzeczy korepetycje nie obejmują tylko grupy młodzieży zamożnej? I co mają robić ci, których nie stać na 50-złotowe lekcje? A może ich nie potrzebują? Jeśli tak, to może korepetycje są, li tylko swego rodzaju drenażem kieszeni rodziców?

Przyjmijmy, że programy szkolne są istotnie przeładowane, że podręczniki nie zostały opracowane z myślą o większym udziale szkoły w pracy ucznia i że wobec tego nieodzowną potrzebą jest pomoc uczniom słabym czy nie nadążającym. Ale czy obecne metody udzielania tej pomocy są najwłaściwsze?

Wydaje mi się, że pomocy tej nie udzielą ani „profesor wszechnauk", ogłaszający się w gazetach, iż daje lekcje z historii, matematyki, fizyki, polskiego i rosyjskiego równocześnie, ani spółdzielnia nauczycieli-emerytów, którzy siłą rzeczy wypadli z kursu, bo stracili kontakt ze szkołą, ani student, nie mający pedagogicznego przygotowania, ani wreszcie nauczyciele świadczący sobie wzajemne usługi przesyłaniem „klientów". Nie udzielą oni tej pomocy, a mogą tylko przynieść nieobliczalne szkody, podrywając wiarę dziecka we własne siły, wprowadzając dwutorowość w jego kształceniu, czy wreszcie podważając autorytet szkoły.

Takie niebezpieczeństwa niesie niewątpliwie ze sobą konspiracyjność korepetycji. Najprostszym wyjściem byłoby tworzenie w szkole oficjalnych grup „dokształceniowych". I takie rozwiązanie sugeruje Dziennik Urzędowy Min. Oświaty, podając, iż szkoły mają prawo organizować tzw. zespoły wyrównawcze. Równocześnie jednak Dziennik Urz. nie określa kto ma płacić nauczycielom za opiekę nad takim zespołem. Szkoły nie dysponują odpowiednimi funduszami na godziny nadliczbowe, zaś komitety rodzicielskie mają wyraźny zakaz płacenia własnym nauczycielom za dodatkową pracę.

Niektóre szkoły (w Łodzi 15 podstawowych i 2 licealne) przyjęły swoistą formę pomocy w postaci pólinternatów. Polegają one na tym, że dziecko przebywa w szkole od godz. 8 do 20, dzieląc czas na normalną naukę oraz na posiłki, zajęcia świetlicowe i odrabianie lekcji. Ta forma nie znajduje wszakże uznania u rodziców, którzy nie chcą na cały dzień tracić kontaktu z dzieckiem. Są również i inne metody. Do nich można by zaliczyć m. in. tzw. godziny konsultacyjne dla rodziców (zdające egzamin w przypadku, kiedy jedno z rodziców nie pracuje), pomoc koleżeńską (stojącą także pod znakiem zapytania) czy wreszcie, po raz pierwszy zastosowaną w br. formę szczegółowego zapoznawania dzieci i rodziców z programami szkolnymi i jego wymaganiami. Ta ostatnia innowacja ma rzekomo przynieść kolosalne korzyści rodzicom, uczniom i... ewentualnym korepetytorom. Tak więc znów pada słowo korepetycja.

Jak rozwiązać ten problem, co zrobić, aby korepetycje (o ile takie są potrzebne), spełniały swe zadanie? Z tymi pytaniami zwracamy się do naszych Czytelników, zapraszając do dyskusji. Czekamy na listy.

JOTES

Kilowaty prosto z wody

W Izraelu wynaleziono nowy sposób użytkowania energii słonecznej. Buduje się stawy o powierzchni 1 km² i głębokości 1 metra, w których woda jest rozdzielona na różne warstwy zawierające różne ilości soli, wprowadzanej do wody na różnych głębokościach. Poszczególne warstwy wody mają różną gęstość więc nie ma żadnych prądów pionowych. Nagrzana przez promienie słońca woda znajdująca się na dnie nie podnosi się, przez to straty na parowanie na powierzchni są nieznaczne. Jak stwierdzono w praktyce woda na dnie takich stawów osiąga 90° C. Energia tej wody może być wykorzystana do wytwarzania pary niskiego ciśnienia i energii elektrycznej. Z 1 km² powierzchni stawu otrzymuje się w ciągu roku 30 milionów kWh.

OŚMIU PRZECIW GÓROM

ANDRZEJ WILCZKOWSKI

JERZY MICHALSKI

MACIEJ GRYCZYŃSKI

BOGDAN MAC

ANDRZEJ MILLER

ZDZISŁAW KOZŁOWSKI

ANDRZEJ WILCZKOWSKI — kierownik wyprawy, lat 31, absolwent Politechniki Łódzkiej, inżynier mechanik — specjalista w zakresie silników spalinowych. Uprawia taternictwo od piętnastu lat. Współzałożyciel koła Łódzkiego Klubu Wysokogórskiego i pierwszy jego prezes. Ma za sobą 5 pierwszych przejść (wytyczenie nowej drogi wspinaczkowej) w Tatrach i 9 pierwszych tatrzańskich przejść zimowych. W roku 1953 zdobył zimą wschodnią ścianę Mięguszowieckiego Szczytu, otwierając jedną z pierwszych nadzwyczaj trudnych dróg zimowych.

W roku 1956 wspinał się w górach NRD i Alpach Austriackich. Uczestniczył w ekspedycji alpejskiej w roku 1957, kiedy to zginęli Wawrzyniec Żuławski i Groński. Sam wówczas, z dwoma kolegami, zdobywał w czasie burzy śnieżnej Aiquille Verte i w czasie burzy schodził przez 2 dni do schroniska, uważany już za zaginionego. W roku 1958 uczestniczył w ekspedycji na Kaukaz.

JERZY MICHALSKI — zastępca kierownika wyprawy, lat 31, absolwent Politechniki Łódzkiej, główny inżynier łódzkiego „Elektromontażu". Taternictwo uprawia od 11 lat, obecnie jest prezesem Koła Łódzkiego Klubu Wysokogórskiego. W latach 1958, 59 i 61 uczestniczył w wyprawach na Kaukaz. Dokonał tam w ubiegłym roku drugiego przejścia Piku Szczurowskiego w czasie 12,5 godzin, podczas gdy pierwsze przejście trwało 5 dni. Aktualnie zaliczany do piątki najlepszych alpinistów polskich.

Obecnie przebywa w Alpach Francuskich, gdzie m. in. wraz z Maciejem Gryczyńskim powtórzył ubiegłoroczny sukces zmarłego tragicznie w ostatnim czasie wybitnego alpinisty — Długosza, zdobywając Filar Fresney w masywie Mont Blanc.

MACIEJ GRYCZYŃSKI — lekarz wyprawy i towarzysz wspinaczkowy Jerzego Michalskiego, z którym tworzą w tej chwili bodaj najszybszą dwójkę w Polsce. Pobili wszystkie rekordy, zdobywając ubiegłej zimy 1.000-metrowy filar Mięguszowieckiego Szczytu w czasie 6,5 godziny, podczas gdy normalnie potrzeba na to w identycznych warunkach około 15 godzin.

Gryczyński ma 26 lat, jest absolwentem łódzkiej Akademii Medycznej, pracuje w klinice laryngologicznej AM. Dwukrotnie był uczestnikiem wyprawy na Kaukaz, obecnie również przebywa w Alpach Francuskich. Alpinista i lekarz w jednej osobie, uprawia także narciarstwo.

BOGDAN MAC — lat 27, absolwent Politechniki Łódzkiej, inżynier elektryk, pracuje w Instytucie Włókien Sztucznych. Uprawia taternictwo od dziesięciu lat. Ma na swoim koncie pierwsze polskie przejścia Kopałkowej Grani i południowego filaru Durnego Szczytu w Tatrach, zimą 1960 roku. W roku 1957 i 59 uczestniczył w wyprawach w Alpy Austriackie, odznaczając się m. in. zdobyciem wschodniej ściany Dreitorspitze.

W czasie jednej ze wspinaczek, spadający kamień strzaskał mu kość śródstopia. Mac mimo to potrafił sam wycofać się spod ściany i dojść do schroniska, odległego o ponad 3 godziny drogi. Sądzę, że ten wypadek wskazuje najlepiej, jakiej odporności fizycznej i psychicznej wymaga alpinizm.

ANDRZEJ MILLER — lat 26, inżynier chemik, asystent w Katedrze Polimerów PŁ. Uprawianie taternictwa rozpoczął stosunkowo niedawno, bo 5 lat temu. Będzie to jego pierwsza wyprawa poza Tatry. Dotychczas ma na swoim koncie wiele sukcesów tatrzańskich, w tym roku m. in. przeszedł wschodnią ścianę Łomnicy i tzw. „Wariant R" na Mnichu.

ZDZISŁAW KOZŁOWSKI — lat 33, uprawia taternictwo od 15 lat. Z zawodu inżynier elektryk, specjalista w dziedzinie ultradźwięków, pracownik Instytutu Podstawowych Problemów Techniki PAN. Obecnie mieszka w Warszawie, ale jest wychowankiem łódzkiego środowiska alpinistów, stąd też jako jedyny „obcy" został przyjęty w skład wyprawy. Po śmierci Wawrzyńca Żuławskiego, był prezesem Polskiego Klubu Wysokogórskiego. Tak, jak kierownik wyprawy — Andrzej Wilczkowski — posiada stopień instruktora taternictwa.

Uczestniczył w czterech wyprawach zagranicznych. W roku 1956 był w Alpach Francuskich, rok później — w górach Wietnamu, w 1958 r. brał udział w ekspedycji kaukaskiej, zaś w roku ubiegłym wyjeżdżał w Alpy Walijskie. Ma wiele osiągnięć tatrzańskich, m. in. pierwsze zimowe przejścia filaru Wołowego Grzbietu i Basztowej Przeleczy, w Alpach zdobył Mont Maudit, zaś w Wietnamie najwyższy szczyt w tym kraju — Fan-si-pan.

* * *

Ponadto w skład wyprawy wejdzie jeszcze dwóch uczestników z czteroosobowej listy rezerwowej, których nazwisk organizatorzy jeszcze nie ujawniają.

Fakty tu przytoczone są dostatecznym świadectwem doświadczenia uczestników przyszłej wyprawy w Hindukusz, który trudnościami niewiele tylko ustępuje Himalajom. Tak więc próba sił będzie na pewno pasjonująca. O przygotowaniach do wyprawy napiszemy wkrótce.

B. J.

❖ SPRAWOZDANIA ❖ INFORMACJE ❖ RELACJE ❖ SPRAWOZDANIA ❖ INFORMACJE ❖ RELACJE ❖ SPRAWOZ

Kongres socjologii

Międzynarodowy ruch socjologiczny ma bardzo dawne tradycje. Już w 1893 r. powstał Międzynarodowy Instytut Socjologiczny, który w tymże roku zorganizował swoje pierwsze międzynarodowe spotkanie. Odtąd aż do roku 1914 odbywają się coroczne kongresy.

Instytut skupiał poszczególnych socjologów, a więc osoby, które niekoniecznie były tylko zawodowymi socjologami, lecz także pracowników nauki i działaczy zainteresowanych zagadnieniami społecznymi. Po pierwszej wojnie Instytut wznowił działalność w roku 1927, i z nową przerwą wojenną utrzymuje ją do dziś. Jednakże szybki rozwój socjologii, zwłaszcza po drugiej wojnie światowej, nie mógł pomieścić się w ramach Instytutu skupiającego niewielką ilość najwybitniejszych nazwisk. Stąd, pod wpływem UNESCO w roku 1948 zawiązano nową organizację, łączącą już nie jednostki, ale organizacje badawcze i instytucje socjologiczne całego świata, mianowicie Międzynarodowe Zrzeszenie Socjologiczne (International Sociological Association), które w roku 1949 odbyło pierwsze spotkanie w Oslo, a potem co trzy lata spotykało się na światowych kongresach, w których brały udział delegacje zrzeszonych organizacji. Pierwszy kongres w Zurychu w roku 1950 zebrał stosunkowo nieduża ilość uczestników. W Liège w r. 1953 było już ich trzystu, w Amsterdamie w 1956 r. około 600, w Stresie w 1959 r. około 1000, a w tym roku w Waszyngtonie chyba ok. 1200 osób. Świadczy to przede wszystkim o szybkim wzroście liczbowym organizacji socjologicznych na świecie, o wzrastającym zainteresowaniu socjologią, o silnie odczuwanej potrzebie kontaktu i wymiany doświadczeń wśród samych socjologów. Studium socjologiczne kongresów socjologicznych, które na pewno zostanie kiedyś napisane, będzie interesującym rozdziałem w historii tej nauki.

Piąty Światowy Kongres Socjologii obradował nad trzema tematami zasadniczymi: 1) „Socjologowie, politycy i publiczność". 2) „Socjologia rozwoju", 3) „Istota i problemy teorii socjologicznych". Wszystkie trzy tematy są niezwykle doniosłe. Pierwszy z nich starał się dokonać przeglądu pozycji, jaką socjologowie zajmują w różnych państwach, między politykami, sprawującymi władzę, a obywatelami tych krajów. Temat ten zawsze był raczej tabu. Politycy wszystkich czasów nie lubią, jeżeli zbyt natrętnie zaglądać do ich „kuchni" i zbyt szczegółowo analizować technikę sprawowania władzy. I tym razem referaty wygłoszone na kongresie nie wniosły rewelacji i były raczej ogólnikowe. Zarysował się wszakże wyraźnie problem socjologa, jako eksperta rozstrzygającego dla polityka poznawcze zagadnienia dla decyzji politycznej i w związku z tym problem jego odpowiedzialności wobec obywateli.

Najwięcej jednak uwagi na kongresie poświęcono zagadnieniom rozwoju. Sprawa jest o podstawowej doniosłości dla współczesnego świata. Znalezienie dróg i metod szybkiego wyrównania poziomu rozwoju ekonomicznego i społecznego dla krajów zacofanych jest warunkiem utrzymania równowagi światowej i uniknięcia poważnych zaburzeń. Dyskutowano więc nad wczesnymi stadiami rozwoju, nad zagadnieniami utrzymania tempa wzrostu, a w wielu sekcjach rozważano zagadnienia szczegółowe, jak np. zerwanie z tradycjonalizmem w różnych dziedzinach życia społecznego i produkcji, rola religii w procesach rozwoju, wpływ urbanizacji, przekształcenia wsi, problemy modernizacji politycznej itp. Na te tematy przedstawiono przeszło 80 referatów. W tej dziedzinie kongres był okazją do porównania wyników badań, stanowisk teoretycznych, tendencji ideologicznych. Zebrane referaty i głosy dyskusyjne będą poważnym przyczynkiem do nauki w tej dziedzinie.

Wreszcie dyskusje nad teoriami socjologicznymi były wyrazem odczuwanej potrzeby kodyfikacji różnych stanowisk, „teorii średniego zasięgu", sprecyzowania terminologii itd. Tutaj również dyskutowano w sekcjach, przy czym sekcja dyskutująca zagadnienia teorii marksizmu była szczególnie ożywiona.

Na marginesie, a raczej z okazji kongresu zebrały się także komitety badawcze istniejące przy Zrzeszeniu, organizujące badania porównawcze nad różnymi zagadnieniami w skali międzynarodowej. Lecz doniosłość kongresu nie polegała tylko na wygłaszanych referatach, na polemikach i uzgodnieniach osiągalnych na zebraniach naukowych. Obok zebrań oficjalnych odbywały się setki spotkań poszczególnych socjologów oraz grup mających te same zainteresowania, badających te same procesy, pracujących nad tymi samymi, lub podobnymi zagadnieniami.

Jaki był udział delegacji polskiej? Było nas dziewięciu. Nie budziliśmy tej sensacji jak na poprzednich kongresach. Stanowisko socjologii polskiej w międzynarodowej socjologii jest już ugruntowane. Wydajemy trzy czasopisma socjologiczne w języku polskim i jedno w języku angielskim. Wszystkie one rozchodzą się szeroko po świecie i nasz dorobek naukowy jest już dobrze znany. Przedstawiliśmy 10 referatów, zabieraliśmy głos w dyskusjach, przedstawiciel Polski został powołany do komitetu nominacyjnego, który przygotowywał kandydatury nowego przewodniczącego Zrzeszenia. (został nim prof. Rene Koenig z Kolonii, znany polskim jeńcom wojennym internowanym w Szwajcarii, gdyż wykładał na kursach dla nich zorganizowanych), wiceprzewodniczących i nowych członków komitetu wykonawczego. Prof. Ossowski, który był wiceprzewodniczącym w trzech kadencjach ustąpił na mocy statutu, a jego miejsce w komitecie wykonawczym na mocy wyboru przypadło niżej podpisanemu. Jest także rzeczą interesującą, że mimo formalnego zaproszenia ze strony NRF, aby następny kongres odbyć w Kolonii, Rada Zrzeszenia, jednogłośnie postanowiła zwrócić się do Polski o zorganizowanie następnego kongresu w naszym kraju. Delegacja polska była także zasypywana propozycjami różnych uczonych, pragnących do nas przyjechać. Następny kongres odbędzie się więc za cztery lata.

JAN SZCZEPAŃSKI

Zagubiony posterunek

(Dokończenie ze str. 1)

dzonych. Sąsiedzi wspomagali, jak mogli — garnkiem mleka, starą koszulą. Przekonywali żonę, że powinna zameldować na posterunku, ale zahukana kobiecina bała się męża i „obcej", rezydującej w odległości 15 kilometrów władzy. Więc sąsiedzi wyłonili delegację. W lipcu posterunek w Puszczy Mariańskiej wszczął sprawę przeciwko Pawłowi K., za znęcanie się nad rodziną. Jedną z sześciu podobnych spraw w tym roku. Że ludzie nie zlękli się awanturnika i zameldowali o jego wyczynach, świadczy o dużym zaufaniu do miejscowych stróżów porządku.

Wiele zresztą wykrytych przestępstw, choćby — na przykład — zlikwidowanie trzech już w tym roku zakonspirowanych głęboko melin pijackich, zawdzięczają milicjanci współpracy ludności. No tak, na wsi trzeba być nie tylko dobrym detektywem, ale nie gorszym również psychologiem.

A co z petycją komendanta, podpisaną przez wszystkich 8 wiejskich instytucji? Rada gromadzka podjęła odnośną uchwałę, zaś powiatowa anulowała ją z uwagi na sprzeciw PZGS, który obawiał się, że gospoda przestanie przynosić dochód.

— Całe szczęście przynajmniej, że od trzech tygodni gospoda jest w remoncie — mówi komendant. — Czuję się prawie tak, jak na urlopie — dodaje.

* * *

Kończy się dzisiejsza służba sierżanta Gawina. Po długiej rozmowie obaj mamy już dość spraw zasadniczych. Więc — lojalnie przyznaję panie redaktorze — idziemy na rybki. Praca milicjanta wiejskiego, to obok ciężkich obowiązków także owe drobne uroki.

JULIAN BRYSZ

zewsząd O WSZYSTKIM

Pod tym hasłem znajdziesz w każdej „Panoramie" krajowe i zagraniczne sensacje, ploteczki curiosa, historie „nie z tej ziemi", ciekawostki itp. rzeczy do czytania.

☆ ◆ ☆

Zespół pracowników naukowych w Krakowie prowadzi doświadczenia związane z... ogrodową hodowlą prawdziwków. Naukowcy doszli do wniosku, że stworzywszy na działce „przydomowej" odpowiednie warunki można będzie „uprawiać" na niej borowiki.

▣ ✳ ▣

Ostatnio rozwiódł się ze swą żoną amerykański aktor Mortimer Hall. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie spis alimentacyjnych żądań jego byłej małżonki. Domaga się ona dla siebie 1200 dol. miesięcznie, poza tym zaś 300 dol. dla dziecka i 20 dol. dla psa. W uwagach końcowych p. Mortimer stwierdza, że gdyby suczka urodziła małe, to kwota alimentacyjna powinna wzrosnąć o 10 dol. na każdego żyjącego szczeniaka.

☆ ▣ ☆

Nowy Jork przeżywa obecnie szał mody kolorowych oczu. Wygląda to w ten sposób, że na gałkę oczną nakłada się specjalne szkiełka. Największym powodzeniem cieszą się oczy różowe i fioletowe.

▣ ✳ ▣

Lord Cobbold, były dyrektor Bank of England, został ostatnio mianowany szambelanem dworu. Do jego obowiązków należy m. in. cenzurowanie sztuk teatralnych. Ani sam lord, ani sztab jego współpracowników nie mają jednak pojęcia o teatrze.

▣ ▣ ◉

Aby przeciwstawić się zwyczajowi paradowania po wagonach sypialnych w negliżu, zarząd japońskiej kolei kazał wywiesić tabliczki upraszające podróżnych o nieujawnianie publicznie „czcigodnej bielizny".

✳ ◉ ✳

Znany fotografik W. Puchalski przeżył niezwykłą przygodę. Jadąc autem z dużą szybkością spostrzegł nad szosą coś co przypominało obłok gęstej mgły. Gdy wyjechał z „chmury" okazało się, że cały przód samochodu oblepiony jest zgniecionymi pszczołami i pomazany miodem. Auto wjechało w rój w toku jego przenosin. Szczelnie zamknięte szyby wozu uchroniły pasażerów przed bolesnymi konsekwencjami tego spotkania.

☆ ▣ ☆

W miejscowości Clichiele (Nowa Zelandia) ogłoszono zapisy do nowo otwartej szkoły położnych. Zdumienie i wesołość wywołało podanie jedynego kandydata na akuszerkę — Carla Promenia. Prośbę swą uzasadnił tym że jako kierowca przeżył już 14-krotnie kłopoty z kobietami, które rodziły w jego samochodzie.

☆ ■ ☆

Świat filmowy Stanów Zjednoczonych obchodził uroczyście urodziny Samuela Goldwyna, który ukończył w tym miesiącu 80 lat życia. Goldwyn uchodzi za ojca kinematografii amerykańskiej i jednego z twórców Hollywoodu. Założył początkowo na spółkę z kuzynem małe studio filmowe w starej stajni wśród pomarańczowych gajów Kalifornii (miejsce to należy dziś do wielkiej wytwórni Paramount). Jako autora scenariuszy zaangażował Cecile de Mille'a. Klimat, światło, piękna okolica zaczęły natychmiast przyciągać innych pionierów filmu. I tak powstało Hollywood. Goldwyn pochodzi z Polski, urodził się w roku 1882 w Warszawie.

✳ ✳ ✳

Kobiece kluby piłkarskie w Anglii w oryginalny sposób chcą powiększyć swe szeregi. Na plakatach, zapowiadających kolejny mecz, przedstawiono 11 zgrabnych dziewcząt, opatrując ich podobizny następującym podpisem:

„Oto 11 zawodniczek naszego klubu. Przed ostatnim meczem ważyły 850 kg i 890 gramów. Po meczu już tylko 799 kg i 500 gramów.

☆ ▣ ☆

Monachijski handlarz samochodów oferuje stare, ale będące, jeszcze na chodzie auta, osobom uczącym się jeździć. Cena takiej „pomocy naukowej" — od 250 marek.

Nasi myśliwi polują obecnie na kuropatwy i kaczki. Co prawda kuropatw jest w woj. łódzkim dużo więcej, niż w ubiegłym sezonie niemniej wiosenne powodzie odbiły się fatalnie na przyroście naturalnym tych ptaków, które z takim powodzeniem sprzedajemy za granicę. Myśliwemu nie wolno jednak w czasie polowania zabić więcej niż 30 sztuk kuropatw.

Opowiadał mi ostatnio jeden z myśliwych — Jerzy Sułkowski — że będąc na polowaniu strzelił do jastrzębia. Jastrząb spadając wypuścił ze szponów upolowaną przez siebie kuropatwę. A więc podwójny łup. Bywa czasem i tak, że myśliwy jednym strzałem upoluje 2 kuropatwy lub 2 kaczki. Ale wbrew pozorom nie świadczy to bynajmniej dobrze o nim, jako o myśliwym.

Polowanie bez pieska, zarówno na kaczki jak i kuropatwy, jest prawie niemożliwe. Piesek „wystawia" (tropi) ptaki, a co najważniejsze zbiera zastrzelone sztuki. Proszę popatrzeć jak pięknie aportuje kaczkę niezawodny towarzysz myśliwego.

(kas)

ZIEMIA przybiera na wadze

Ziemia nieustannie przybiera na wadze. W ciągu każdej doby spada z kosmosu na naszą planetę od dziesięciu do stu tysięcy ton rozdrobnionej substancji kosmicznej. Tylko nieznaczny jej procent przypada na meteoryty i większe ciała meteoryczne, zasadniczą zaś część stanowi pył o stopniu rozdrobnienia niemal molekularnym.

Byłoby błędem sądzić, że Ziemia niczego „w odpowiedzi" nie wysyła w kosmos. Wiadomo np., że stale — choć bardzo powoli — „rozsiewana" jest w przestrzeni kosmicznej atmosfera ziemska. Promieniowaniu ciał kosmicznych Ziemia odpowiada emitowaniem własnych, ziemskich fotonów. W istocie więc odbywa się ciągły proces wymiany materii pomiędzy naszą planetą a otaczającym ją wszechświatem.

Jest zrozumiałe, że charakter owej wymiany, szczególnie zaś własności materii, przedostającej się do nas z kosmosu, stanowią przedmiot wielkiego zainteresowania naukowców. Badanie tej substancji umożliwia rozstrzygnięcie szeregu pasjonujących zagadnień astronomii.

ŁOWCY PYŁU KOSMICZNEGO

18 września 1938 r. mieszkańcy Omska i okolic byli świadkami niezwykłego zjawiska na niebie. Ogromny, gęsty, czarny obłok przesuwający się z zachodu na wschód, przesłonił na kilka godzin Słońce. Jasny słoneczny dzień przekształcił się w ciemną noc. Tego rodzaju zjawiska nie należą do rzadkości, aczkolwiek nie zawsze są one pochodzenia kosmicznego.

Obłokom pyłu kosmicznego mogą, ale nie muszą towarzyszyć meteoryty. Niekiedy pył występuje w takiej obfitości, że od razu zwraca na siebie uwagę, jak w opisanym zjawisku z 1938 roku. Najczęściej jednak znajdujemy pył kosmiczny, topiąc świeży czysty śnieg lub wydzielając stały osad z wody deszczowej.

Łowcy pyłu kosmicznego dla celów naukowych postępują inaczej. Na wolnym powietrzu ustawiają oni gładko wypolerowane płytki, pokryte jakąkolwiek lepką substancją. Po kilku dniach można zbierać urodzaj: na płytkach pod mikroskopem niemal zawsze udaje się wyodrębnić cząstki pyłu kosmicznego.

Osiadając nieprzerwanie na powierzchni Ziemi, cząstki te mieszają się z glebą i trzeba wiele wysiłku, aby je odszukać.

GOŚCIE Z „ZAŚWIATÓW"

Okazuje się, że pył pozaziemski — jak wszystko inne — można sklasyfikować a nawet podzielić na pewne grupy i rodzaje.

Przede wszystkim — pył meteoryczny. Powstaje on wskutek zniszczenia w atmosferze większych i mniejszych ciał meteorytowych. Gdy ciało takie z szybkością kosmiczną (dziesiątki km/sek.) wtargnie do atmosfery, z jego rozżarzonej powierzchni odrywa się stopiona substancja i zostaje rozpylona w postaci drobniutkich kropelek, które następnie twardnieją i opadają powoli na powierzchnię Ziemi.

Takie podwójne krążki znaleziono na miejscu upadku słynnego meteoru tynguskiego.

Na rysunku (1) widzimy owe zastygłe odpryski. Średnica przeciętnej cząstki pyłu wynosi setne części milimetra.

Przestrzeń międzyplanetarna nie jest pusta — wypełniają ją drobniutkie pyłki, produkty rozbicia czy też zniszczenia stałych ciał niebieskich, m. in. asteroidów. Wymiary ich są porównywalne z większymi molekułami. Jest ich w kosmosie wielka obfitość i one to nieprzerwanie „zaśmiecają" atmosferę ziemską. Ten rodzaj pyłu pozaziemskiego odgrywa decydującą rolę w dobowym przyroście masy naszej planety. Badanie tego pyłu jest wielce utrudnione i właściwe bardziej szczegółowe poznanie go dopiero się rozpoczyna. Rakiety kosmiczne i satelity wyposażone są w przyrządy, pozwalające rejestrować uderzenia cząstek pyłu, o ciężarze miliardowych części grama! Wydaje się, że im przypadnie zasadnicze zadanie w tych badaniach, gdyż na powierzchni Ziemi największą przeszkodą są pyły „lokalne", zwłaszcza pochodzenia przemysłowego, zanieczyszczające autentyczny pył pochodzenia kosmicznego.

NIE ROZWIĄZANE PROBLEMY

Skład i struktura pyłów kosmicznych może zdradzić nam wiele tajemnic: może opowiedzieć nam o warunkach ich powstania, o naturze ciał, z których się oderwały, o procesach zachodzących w przestrzeni międzyplanetarnej, a nawet... o życiu poza Ziemią.

W rzeczy samej popularna jest hipoteza znanego biochemika Holldime'a, według której przestrzeń międzyplanetarna wypełniona jest miliardami niezmiernie prostych ciał żyjących, swego rodzaju planktonem astronomicznym. Nie należy się zbytnio dziwić, że możliwe jest życie w najsurowszych warunkach kosmosu. Ostatnie badania nad mikroorganizmami dowodzą, że są one odporne i na najniższe temperatury i na najbardziej zabójczą radiację. A czy istnieje rzeczywiście „astroplankton" — rozstrzygną przede wszystkim badania nad pyłem kosmicznym.

Niełatwo odróżnić pył pochodzenia ziemskiego od autentycznego pyłu kosmicznego.

❖ OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM ❖ OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM ❖ OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM ❖ OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM

Ostatnio ukazały się na półkach księgarskich „Spotkania z czasem" — zbiór interesujących wspomnień Romana Zrębowicza, byłego kustosza Muzeum Sztuki. Ta ciekawa książka nie zawarła jednak wszystkich, jakże licznych przygód i przeżyć autora. Nie ma tam m. in. np. frapujących opowieści „niesamowitych". Uzupełniając ten brak drukujemy dziś kolejny odcinek z tego cyklu.

Przed wielu laty, mieszkając dłuższy czas w Paryżu poznałem bardzo miłego i kilturalnego kolekcjonera obrazów, posiadacza dużej prywatnej galerii, a jednocześnie artystę jubilera. Łączyły nas wspólne zainteresowania z dziedziny sztuk plastycznych i w krótkim czasie rozwinęła się między nami serdeczna przyjaźń. Jego magazyn jubilerski znajdował się na jednej z elegantszych arterii Paryża. Tam też w zacisznym kantorku za sklepem dyskutowaliśmy, a często nawet sprzeczaliśmy się nad układem kolii i dobieraniem kolorów drogocennych kamieni. Niejednokrotnie jadaliśmy wspólnie obiady i kolacje, w czasie których jubiler opowiadał mi bardzo interesujące epizody ze swoich przeżyć z klientami. Chcę ich tu kilka przytoczyć.

Któregoś dnia — opowiadał on — przyszedł do mego magazynu młody, elegancki pan, prosząc o pokazanie mu naszyjników, gdyż chce nabyć prezent dla narzeczonej. Zademonstrowano mu wiele drogocennych kompletów. Przeglądał je z wielkim zainteresowaniem, gdy nagle... zrobił ruch, jak by coś chwycił, schował do kieszeni i zaczął uciekać. W sklepie podniósł się rwetes — nacisnąłem na dzwonek alarmowy — ciągnął jubiler — dwóch młodych subiektów wybiegło za nim na ulice, jak spod ziemi zjawiła się policja i młodego człowieka schwytano. Przyprowadzony do sklepu nie opierał się zupełnie i pozwolił się zrewidować, twierdził, że nic nie ukradł i zażądał sprawdzenia biżuterii. Po skontrolowaniu okazało się, że istotnie żadnego klejnotu nie brakowało. Skonsternowani zaczęliśmy go bardzo przepraszać, ale on obrażony domagał się odszkodowania za posądzenie o kradzież, gdyż inaczej ogłosi swą krzywdę w gazetach. Nie chcąc dopuścić do skandalu — ciągnął jubiler — ofiarowałem mu większą sumę pieniędzy. Zadowolony i uśmiechnięty opuścił magazyn, a my długo jeszcze dyskutowaliśmy na temat jego gwałtownej, niezrozumiałej ucieczki...

Po 2 tygodniach zjawił się ponownie w naszym magazynie — opowiadał dalej jubiler — i, jak gdyby nigdy nic, poprosił znów o pokazanie biżuterii. Po wielominutowym oglądaniu, zrobił nagle ten sam ruch co poprzednio i rzucił się do ucieczki. My jednak z pobłażliwym uśmiechem obserwując go, nie podjęliśmy pościgu. Ale po chwili, o zgrozo, zauważyliśmy brak brylantowego naszyjnika i pierścionka z rubinem. Wybiegliśmy na ulicę, złodziej-psycholog zniknął jednak bez śladu. Zawiadomiona policja, niestety nie wpadła na jego trop".

Słuchałem tej relacji jubilera z dużym zainteresowaniem, komentując przebiegłość, pomysłowość i bezczelność ludzką. „Niech panu to nie imponuje — przerwał jubiler moje wywody, opowiem panu jeszcze pikantniejszy epizod": „Otóż pewnego razu zjawił się w sklepie elegancko ubrany starszy jegomość — cudzoziemiec. Mieszkał wraz z żoną w luksusowym hotelu. Zwrócił się do mnie z prośbą, abym nazajutrz przywiózł do hotelu kilka klejnotów, gdyż żona zachorowała, a chcę jej coś kupić na rocznicę ślubu. Następnego dnia, spełniając jego prośbę, wybrałem kilka wspaniałych klejnotów i udałem się do hotelu. Przywitał mnie bardzo uprzejmie i wziąwszy ode mnie walizeczkę z biżuterią wszedł do przyległego pokoju, gdzie leżała jego chora żona. Drzwi zostawił lekko uchylone, tak że słyszałem jego głos, śmiech i odpowiedzi kobiety, po czym zapanowała dłuższa cisza... Przypuszczałem, że żona dziękuje mu za podarek i darzy go pocałunkami. Gdy cisza jednak przeciągała się zbyt długo, zacząłem się niecierpliwić. Po dłuższej chwili wstałem z fotela, podszedłem do uchylonych drzwi i zajrzałem niedyskretnie — zobaczyłem leżącą kobietę w łóżku, mężczyzny nie było w pokoju. Zapukałem cicho raz i drugi, a gdy nie otrzymałem żadnej odpowiedzi, zniecierpliwiony wszedłem do pokoju przepraszając uprzejmie. Nachyliłem się nad chorą i stwierdziłem z przerażeniem, że nie jest to żywa kobieta, ale naturalnej wielkości lalka! Elegancki zaś cudzoziemiec ulotnił się z moją biżuterią tylnym wyjściem. Niestety i tym razem policja nie zdołała uchwycić złodzieja".

Oburzenie moje nie miało granic. Teraz — wtrącił jubiler ze śmiechem — opowiem panu jeszcze inny przypadek, w którym dzięki mojej naiwności i łatwowierności wpadłem podwójnie:

„Tym razem zjawiła się u mnie bardzo ładna i wytwornie ubrana kobieta; przedstawiła mi się jako żona znanego w Paryżu profesora, doktora chorób psychicznych. Opowiedziała mi z wielkim smutkiem i przygnębieniem, że mąż jej jest stale bardzo zapracowany i nigdy nie ma dla niej chwili czasu, i tym razem polecił jej, aby mnie poprosiła o przyniesienie do ich mieszkania kilku pierścionków damskich i męskich, gdyż chce coś dla niej i dla siebie wybrać. Zgodziłem się chętnie na ten trud, gdyż cenilem wysoko powszechnie szanowanego profesora. Nazajutrz o umówionej porze przyszedłem do ich mieszkania. Na progu powitała mnie wczoraj poznana pani, wzięła z moich rąk kasetę z cenną biżuterią i udała się do gabinetu męża, a ja usiadłem w poczekalni lekarskiej. Po chwili w drzwiach gabinetu ukazał się profesor, z uprzejmym uśmiechem zaprosił mnie do wnętrza. Gdy wygodnie usiadłem w fotelu naprzeciw niego, zaczął zadawać mi nieoczekiwane dla mnie pytania: jak sypiam?, co jadam? Kazał mi nawet pokazać język... Zniecierpliwiony zapytałem go co to ma wspólnego z kupnem biżuterii? Uśmiechnął się pobłażliwie i nadal zadawał mi podobne pytania. Wreszcie doprowadził mnie do takiej wściekłości, że nie panując nad sobą zacząłem walić pięścią w biurko krzycząc: „albo pan profesor zwróci moje klejnoty, albo je kupuje?" Wówczas nacisnął ukryty dzwonek, wpadło do gabinetu 2 biało ubranych sanitariuszy, wcisnęli na mnie kaftan bezpieczeństwa, siłą wepchnęli do karetki i odwieźli do szpitala. Dopiero po 3 dniach sprawa się wyjaśniła i zostałem wypuszczony.

Jak się okazało, piękna dama przedstawiła się profesorowi jako moja żona tj. jako żona jubilera. Z płaczem skarżyła się mu, że jej mąż, tzn. ja, choruje od jakiegoś czasu na manię prześladowczą, że każdy chce mu ukraść biżuterię. Błagała profesora, aby jej męża przyjął następnego dnia w charakterze pacjenta i zaczął go leczyć. Profesor zgodził się i naznaczył wizytę, traktując mnie jako maniaka. Dalej już pan wie... A dama... — ciągnął ze smutnym uśmiechem — odebrawszy w poczekalni ode mnie kasetę z biżuterią ulotniła się innym wyjściem, zawiadamiając profesora, że nie chce drażnić męża swym widokiem.

❖ OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM ❖ OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM ❖ OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM ❖ OPOWIEŚCI Z DRESZCZYKIEM

— Dalej! Dalej! Allez, Deforge! Deforge zwycięża! — zduszone emocją okrzyki zamierają nagle. Wynik jest już wiadomy. Siwa Mandolina o gapowatym wyglądzie wygrała wyścig. Tego się nikt nie spodziewał. Kolosalny fuks. Nieliczni szczęściarze triumfalnie udają się do kas, by podjąć wygraną. Mandolina płaci wspaniale. Co prawda dostała najlepszego we Francji jeźdźca. Deforge ma istotnie najwięcej zwycięstw na swoim koncie, ale i tak odprowadzają ją pomruki uznania.

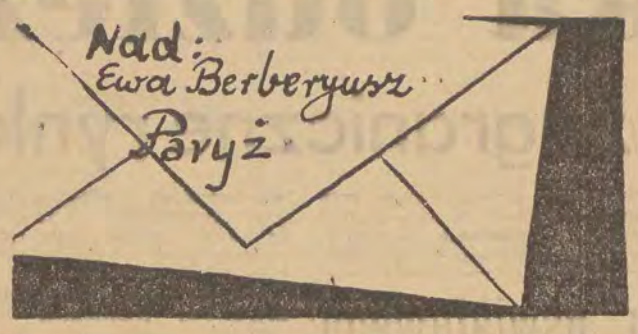

NA KOŃ, PANOWIE!

Wyścigi konne we Francji, to dziś wielka namiętność. Od dawna umarła świetność Anglii w tej branży. Kto dziś chce zobaczyć najlepsze konie w Europie, jedzie do Paryża.

Torów jest kilka, a w sezonie wyścigi odbywają się codziennie. W sierpniu cała impreza przenosi się do modnej miejscowości D'eau Ville nad Atlantykiem.

Państwo pobiera 7 proc. od obrotu każdych wyścigów, co zważywszy powszechność zjawiska i wielkie sumy, jakie wchodzą w grę, nie jest mało.

Znałam gościa, młodego paryżanina ze średnim wykształceniem, który żył z wyścigów. Grał ze zmiennym szczęściem, ale raczej głodował. Byłam kiedyś świadkiem, jak wygrał milion. „Możemy pójść na piwo" — powiedział. Nawet butów nowych nie kupił, a w ciągu tygodnia z miliona nie zostało śladu. Przegrał.

Pytam, do czego zmierza.

„Wygrać 10 milionów, kupić Cafe Tabac z PMU, ożenić się, żonę posadzić przy kasie, a samemu swobodnie grać" — powiedział. Cafe Tabac — PMU, to taka kafejka, jakie spotyka się w Paryżu na każdym rogu. Z wyszynkiem i papierosami, a również z PMU — totalizatorem końskim.

W samym centrum Paryża jest kilka specjalnych hal, gdzie wyścigi transmitowane są na żywo i gdzie jeszcze podczas gonitw można stawiać zakłady. Wyniki wyścigów podawane są kilka razy dziennie przez radio w dzienniku i wiadomościach. Trzy specjalne gazety traktujące o sprawach końskich rozchodzą się w nakładach prawie równych dziennikom.

Wyścigowa pasja ogarnia prawie wszystkie kręgi społeczne. Od tuzów finansjery, panów w sztuczkowych spodniach i melonikach poprzez adwokatów i lekarzy, większych i drobnych kupców, robotników, rzemieślników, do lumpenproletariatu, rozmaitych naciaraczy i oszustów. Tylko, że bogatsi chodzą na „pesage", a biedniejsi na „pelouse". Obie strefy oddziela od siebie tor wyścigów. Wejście na „pesage" kosztuje 5 franków. Elegancja, obowiązkowy krawat, melonik i... można oglądać konie przed biegiem. „Pelouse" — wstęp pół franka, żadnych restrykcji ubraniowych, ale konie widzi się dopiero na bieżni.

Na „pesage" do niedawna nadawał ton Ali Khan. Gdy zginął w wypadku samochodowym, gazety, które szeroko komentowały to zdarzenie, interesowały się głównie pytaniem: co stanie się z jego słynnymi stajniami? Bo syn i następca nie odziedziczył po ojcu żyłki do koni.

— Na ostatniego! Na ostatniego! Na ostatniego! — podejrzany osobnik z plikiem papierów w ręku przesuwa się wśród tłumu. Taki prywatny totalizator — typuje się konia, który przyjdzie ostatni.

Drugi stoi na krzesełku i sprzedaje drukowane książeczki. Przepowiednie, jakie konie zwyciężą. Facet na krzesełku głośno zachwala swój towar i przysięga na nieomylność informacji. Kupują.

Wymuskani panowie i panie — motyle cisną się do padoku. Właśnie chłopcy wyprowadzili konie. W środku trenerzy rozprawiają z właścicielami i kolorowymi krasnoludkami, dżokejami.

— A cheval, messieurs! — rozlega się stentorowy głos mistrza ceremonii i dżokeje dosiadają koni. Na białej tablicy przesuwają się czarne cyfry. Elektronowa maszyna wskazuje, ile pieniędzy wpływa na danego konia.

Wzrok tłumu zastyga na barwnym orszaku, zbliżającym się stępa do toru. „Kto zwycięży? Jak typować?". Ale zarówno konie, jak jeźdźcy są nieodgadnieni. Chodzi o tak wielkie sumy, że oszustw i zmów jest mało. Gdy kiedyś jeden z najlepszych dżokei wstrzymał zwyciężającego konia na kilka metrów przed metą, został zdyskwalifikowany, a bieg unieważniono. Sprawy o sztuczne zdopingowanie konia należą również do rzadkości.

Po biegu rozpętała się dyskusja. Wyrazista galicka mowa miesza się z wieloma językami. Dużo angielskiego. Do Paryża na wyścigi przyjeżdżają specjalnie z Londynu. Nierzadko słyszy się język polski. Któż w przedwojennej Polsce nie znał się na koniach! Dziś rozmaici eks-oficerowie przychodzą na wyścigi, marząc o fortunach. Nawet jeden z nich jest trenerem.

Z paryskiego toru wyścigowego.

Niedzielno-wieczorowe przedstawienie

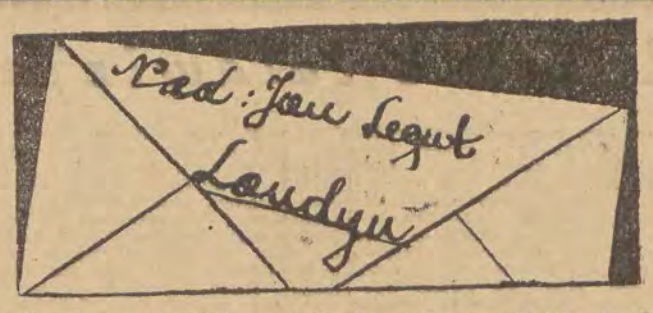

— My, Anglicy, jesteśmy bardzo dumni z tego forum niemal absolutnej wolności słowa — powiedział mister X, kiedy wspomniałem o sławnym Hyde Park Corner.

Natomiast mister Y skrzywił się pogardliwie:

— Dziwacy, maniacy i zupełni wariaci... w ogóle niepoważna historia...

Tak krańcowa różnica zdań jeszcze bardziej zaostrzyła moją ciekawość.

Pojechaliśmy tam w niedzielę, późnym popołudniem — w tym czasie Hyde Park Corner jest ponoć najciekawszy: najwięcej wtedy mówców, najwięcej słuchaczy, najgorętsze dyskusje... I od razu się rozczarowałem. Sławny narożnik (corner) wielkiego parku londyńskiego, okazał się niewielki i bynajmniej nie przepełniony — zobaczyliśmy nieliczne tylko grupki ludzi.

— Amerykański sezon turystyczny jeszcze się nie rozpoczął — sarkastycznie wyjaśnił mister Y.

Podeszliśmy do największego skupiska, nad którym górował Murzyn w meloniku, stojący na składanej mównicy. Zawieszona na niej tablica głosiła, że jest to „sekretarz stowarzyszenia robotników kolorowych". Czarny mówca wołał właśnie donośnym głosem: „...my także jesteśmy ludzkimi istotami. Czemu nas dyskryminujecie? Nie dyskryminujcie nas!". Wciąż powtarzał ten sam apel, który niestety, nie trafiał do adresatów, bo słuchaczami byli sami dyskryminowani — „kolorowi", wciąż oklaskujący jego wezwania z wielkim zapałem.

Zainteresował mnie jegomość, który już brał pod pachę swą składaną mównicę, najwidoczniej z zamiarem likwidacji „interesu" z powodu braku słuchaczy. Ale właśnie podeszło do niego dwóch mężczyzn, więc mównicę rozłożył i zawiesił na niej tablicę — napis pod krzyżem oznajmiał, że jest kaznodzieją katolickim. Kiedy zbliżyliśmy się, jakiś starszy mężczyzna pełnym niepokoju głosem pytał kaznodzieję, czy małżeństwo katolickie obowiązuje tylko do śmierci, czy także w życiu pozagrobowym. Wyjaśnienie, że „tylko do śmierci" wywołało na udręczonej twarzy pytającego uśmiech pełen ulgi.

Nie słuchaliśmy dalszych wyjaśnień, bo stojący opodal umundurowany oddział Armii Zbawienia zaczął grać i śpiewać pobożne hymny, a z drugiej strony dał się słyszeć donośny głos: „Byłem szoferem Al Capone!". Głos ten, a jeszcze bardziej widok dziwacznego mówcy sprawił, że katolicki kaznodzieja znów został sam. Bo gdzie mu tam było do tego „szofera Al Capone!". Facet, już chyba pięćdziesięcioletni, był całuśki wytatuowany — i na twarzy i na łysej głowie i na uszach... a wielki, barwny malunek jego podobizny „jak go pan Bóg stworzył", przypięty do mównicy, pokazywał niewidoczne pod łachmanami bogactwo tego tatuażu — aż do pięt. Niezwykły mówca, pokazując wycinki z różnych gazet sprzed ćwierć wieku, trudną do zrozumienia gwarą opowiadał swój życiorys, raz po raz skarżąc się zbolałym głosem na różne krzywdy, których los mu nie szczędził.

— Do czego on zmierza? — zapytałem.

— Później wyciągnie rękę — odpowiedział mister Y — ale na to trzeba by czekać jeszcze kwadrans.

Nie czekaliśmy. Na chwilę zatrzymaliśmy się przy trybunie przedstawiciela „partii socjalistycznej" — brytyjskich faszystów, któremu nie dawała dojść do słowa „jego publiczność", składająca się... z trzech podchmielonych mężczyzn. Wymyślali sobie soczyście.

Czy tak wolno? — zapytałem.

— Czemu nie? Byle się nie pobili, bo wówczas zabierze ich „bobby" — wyjaśnił moje wątpliwości mister Y, wskazując policjanta w kasku przechadzającego się wyniośle między grupkami.

Potem poszliśmy na skraj „Corneru", gdzie tymczasem zgromadził się spory tłumek. Młody mówca w okularach, stojąc na dużym kamieniu, zdzierał sobie gardło, jednak trudno go było zrozumieć — słowa zagłuszał szum pojazdów na przebiegającej tuż ruchliwej ulicy, a ponadto ciągle „rozrabiała" jakaś podstarzała dama, wymyślając głośno swoim przeciwnikom. Wreszcie jeden ze słuchaczy nie wytrzymał i krzyknął:

— Gentlemeni, zamordujcie tę lady bezboleśnie! Wszyscy wybuchnęli śmiechem, a oburzona paniusia prędko wycofała się z ciżby.

* * *

Nie byłem pewien czy jednorazowe odwiedziny wystarczają, żeby wyrobić sobie właściwy sąd o Hyde Park Corner. Dlatego przy różnych okazjach rozpytywałem ludzi — chyba najbardziej zorientowanych, bo polityków brytyjskich, z którymi zdarzyło mi się zetknąć.

— Już rzadko która partia, czy organizacja polityczna licząca się w kraju — powiedział mi pewien członek parlamentu, konserwatysta — wysyła tam swych mówców. Chyba w okresie powszechnych wyborów. Wystąpienie w Hyde Park Corner łatwo poczytane być może wprost za kompromitację w wielu kręgach publiczności...

A oto co powiedział pewien labourzysta, osobistość wysoko postawiona w tamtejszych związkach zawodowych:

— Owszem, niegdyś Hyde Park Corner odgrywał pewną rolę w życiu publicznym. Stamtąd emanowały niekiedy doniosłe idee społeczne. Ale to było dawno — w XIX wieku. Teraz, w dobie nowoczesnych środków masowej propagandy, jak radio i telewizja jest to już przeważnie „Sunday-evening perfomance for the tourists" — niedzielno-wieczorowe przedstawienie dla turystów...

Rozrywki umysłowe

POZIOMO: 1. Według „Iliady", siedziba Agamemnona. 5. Jest między innymi ogłaszany podczas trwania Międzynarodowego Roku Geofizycznego. 8. Rozmieszczenie nasion w glebie. 9. Krewny po mieczu. 10. Tkanina na wsypy. 11. Lekki półkryty pojazd konny pochodzenia węgierskiego, używany od XVI do XIX wieku. 13. Znak niezupełnego pęknięcia. 15. Wstyd, hańba. 17. Kwaśny płyn. 18. Grecka bogini tarczy księżycowej. 19. Księżniczka hinduska. 20. Rzeka, nad którą leży Florencja. 21. W jego skład wchodzi rzepka. 22. Broń lub tkanina.

PIONOWO: 2. Gra sportowa. 3. Drugie co do wielkości miasto japońskie. 4. Sprzęt gospodarski. 5. Zawiadomienie adresata na piśmie o nadejściu przesyłki. 6. Rodzaj ciastka z kremem. 7. Zwierzę, roślina lub przedmiot martwy, którym wspólnoty rodowe okazywały cześć religijną. 12. Miara drukarska. 13. Klusak orłowski. 14. Środek stosowany w zakażeniach jelit i dróg moczowych. 15. Powała. 16. Narzędzie ciesielskie. 17. Syn Judy.

KRZYŻÓWKA

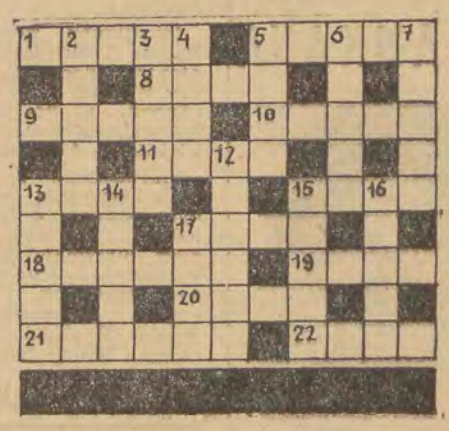

KRZYŻÓWKA

TYDZIEŃ w TV

WTOREK, 2 PAŹDZIERNIKA

17.28 — Program dnia (Ł. lok.). 17.30 — Program dla dzieci: „Miś z okienka" (W). 17.50 — „Wśród wielorybów" — film z serii: „Co dzień ryzykują życiem" (W). 18.20 — Wieczór baletowo-muzyczny (Ł. ogólnop.). 18.55 — „Drzewko mądrości" — teleturniej (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc" (W). 20.05 — „Jak za króla Ćwieczka" — program PI (Kat.). 20.35 — „Milio szuka męża" — film fabularny prod. USA (dozw. od lat 14) (W). 22.00 — Ostatnie wiadomości (W).

ŚRODA, 3 PAŹDZIERNIKA

11.00 — „Panorama" — magazyn wiadomości z kraju i ze świata". Program dla szkół (dla kl. VII—XI) (W). 11.30 — Przerwa. 17.28 — Program dnia (Ł. lok.). 17.30 — Program dla dzieci: „Klub Myszki Miki" — film (W). 18.20 — „Śladami Pitagorasa" — teleturniej (W). 19.00 — Wszechnica TV: „Płynność i konflikt" — program z cyklu: „Jak patrzeć na film" (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc" (W). 20.05 — „Alba Regia" — film fab. prod. węg. (dozw. od lat 16) (W). 21.35 — „Peryskop" — magazyn aktualności ze świata pod red. Tadeusza Kurka (W). 22.10 — Ostatnie wiadomości (W).

CZWARTEK, 4 PAŹDZIERNIKA

9.55 — Program dla szkół: język polski (dla kl. IX). Z cyklu: „Dzieje dramatu" — J. Bediera „Dzieje Tristana i Izoldy" (W). 10.30 — Przerwa. 17.13 — Program dnia (Ł. lok.). 17.15 — Program publicystyczny „Nowinki archeologiczne" (Ł). 17.30 — „Panna młoda" — film z serii: „Przygody Wilhelma Tella" (W). 18.10 — Magazyn medyczny (W). 18.45 — PKF (W). 18.55 — „Dawid i Goliat" — program publicystyczny A. Kamińskiego (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc" (W). 20.05 — „Nie tylko dla pań" — magazyn (W). 21.05 — Teatr „Kobra": „Pan inspektor przyszedł" — wid. sensacyjno-kryminalne Johna Priestley'a, w tłumaczeniu Józefa Porodzkiego. Reżyseria — Ludwik Rene. Wykonawcy: Zofia Kucówna, Maria Żabczyńska, Stanisław Jaśkiewicz, Józef Łotysz, Józef Kostecki, Kazimierz Rudzki (W). 22.50 — Ostatnie wiadomości (W).

PIĄTEK, 5 PAŹDZIERNIKA

17.20 — Program dnia i tygodnia (Ł. lok.). 17.30 — Program dla dzieci: „Zrobimy to sami" (W). 18.00 — Ogólnopolski program tygodnia (W). 18.15 — „Spojrzenia i opinie" (Ł. lok.). 18.45 — „Śmierć statku" — film krótkom. prod. polskiej (W). 18.55 — Wszechnica TV: „Półprzewodnik z bliska". Program z cyklu: „W pracowniach polskich uczonych" (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc" (W). 20.05 — „Sześć postaci scenicznych w poszukiwaniu autora" — Luigi Pirandello. Transmisja z Teatru im. Jaracza (Ł. ogólnop.). 22.35 — Ostatnie wiadomości (W).

SOBOTA, 6 PAŹDZIERNIKA

9.55 — Program dla szkół: botanika „Od nasienia do owocu" (W). 10.25 — Przerwa. 17.25 — Program dnia (Ł. lok.). 17.30 — Program dla dzieci: „Chłopiec z czarnego lądu" — film fab. prod. angielskiej (dozw. od lat 8) (W). 18.20 — „Dla każdego coś miłego". Recital fortepianowy Marii Grönberg (W). 19.30 — Dziennik telewizyjny (W). 20.00 — „Dobranoc" (W). 20.05 — „Klaps" — magazyn aktualności filmowych (Ł. ogólnop.). 20.45 — „Tor śmierci" — film fab. prod. USA (dozw. od lat 16) (W). 22.15 — PKF (W). 22.25 — Ostatnie wiadomości (W). 22.30 — „Słomkowy kapelusz" — wodewil E. Labiche. Kompozytor — Offenbach. Reż. — A. Łapicki (W).

Polska odzież
zdobywa zagraniczne rynki

Chyba największe postępy w dziedzinie poprawy jakości produkcji, wzornictwa etc. w resorcie przemysłu lekkiego, wykazuje sytematycznie **przemysł odzieżowy.** Koszule z **„Wólczanki"**, **bytomskie** garnitury, damska konfekcja z zakładów **warszawskich** i płaszcze męskie **„Próchnika"** ugruntowały swą pozycję na rynku wewnętrznym i nie tylko na nim.

Rośnie bowiem **eksport** tych artykułów. Niewielkie, jeszcze przed kilku laty partie, sprzedawaliśmy głównie do krajów naszego obozu. Dziś, poza dużym eksportem do **Związku Radzieckiego**, zaczynamy powoli zdobywać trudne rynki Zachodu. Takie np. ZPO im. Próchnika w Łodzi wysłały zaledwie w początku bież. miesiąca 130 płaszczy — modeli do **USA**, a już dziś realizują na tej podstawie poważne zamówienia w ilości 3 tys. sztuk.

To zresztą nie jest jedyny odbiorca łódzkich płaszczy. W wykazie importerów „Próchnika" znalazły się również firmy z **Libanu, Etiopii, Adenu**, a ostatnio z **Iraku**. Wypada przy tym podkreślić, że kontakty z owymi firmami nawiązano właśnie po raz pierwszy w bież. roku.

Wczoraj bawił również w Łodzi przedstawiciel **wielkiej zachodniej firmy.** Zainteresowany on jest w imporcie polskiej konfekcji, która mu się bardzo podoba. W rozmowach z przedstawicielami MHZ i Zjedn. Przem. Odzieżowego kupiec wyrażał się z najwyższym uznaniem o demonstrowanych mu najnowszych wzorach, opracowanych przez Centralne Laboratorium Przem. Odzieżowego.

Trudno mu się zresztą dziwić, ponieważ modele zarówno jeśli chodzi o fasony, wzornictwo i przede wszystkim jakość wykonania **śmiało mogą konkurować z modelami najstarszych i największych potentatów konfekcyjnych w Europie.**

J. Bin.

Uroczysty wieczór w XIII rocznicę powstania Chińskiej Republiki Ludowej

Z okazji XIII rocznicy powstania Chińskiej Republiki Ludowej Zarząd Łódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej organizuje w dniu 2 października br. o godz. 19 w sali Klubu MPiK przy ul. Piotrkowskiej

Uroczysty Wieczór

Na program wieczoru złożą się: okolicznościowe przemówienie i część artystyczna.

Od KORDIANA do KANKANA

Tytuł wielkiego koncertu, który odbędzie się w Pałacu Sportowym 7 bm., o godz. 10.30 i 15.30, jest bardzo zachęcający i pomysłowy. Niełatwa natomiast jest sama praca zmontowania tej olbrzymiej imprezy, w której udział weźmie 80 najpopularniejszych aktorów łódzkich (a m. in. Jadwiga Kenda, której zdjęcie zamieszczamy powyżej).

Sztab reżyserów: J. Kłosiński, A. Majak, W. Pilarski, R. Sykała i F. Żukowski zespolił swoją inwencję i umiejętności, ażeby dla koncertu tego, jedynego w swoim rodzaju w Łodzi, znaleźć odpowiedni rytm i formę.

Warto więc już dziś zaopatrzyć się w bilety — zarówno indywidualne jak i zbiorowe, które nabywać można w PPIE (Żeromskiego 100), w „Orbisie" (Piotrkowska 65) i „Sport-Tourist" (Piotrkowska 102).

A.

Inauguracja roku oświatowego na Studium KOTWP

Wczoraj (29 bm.) odbyło się uroczyste otwarcie roku oświatowego w Zaocznym Studium Kulturalno-Oświatowym dla Dorosłych prowadzonym przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Inauguracji dokonała **mgr Danuta Mikołajczyk**, kier. ośrodka dydaktycznego w Łodzi. Wykład inauguracyjny pt. „Teoria i praktyka pracy kulturalno-oświatowej" wygłosiła **dr I. Lepalczyk.**

Słuchaczami studium jest 54 pracowników świetlic i domów kultury z Łodzi i woj. łódzkiego. Po dwu latach studiów otrzymają oni dyplomy ukończenia studiów niepełnych wyższych, ponieważ uczelnia otrzymała ostatnio prawa Studium Nauczycielskiego. Jednocześnie słuchacze będą wykwalifikowanymi pracownikami domów kultury i świetlic.

j. w.

W niedzielę o godz. 16

18 rocznica MO w Polskim Radio

Łódzka Rozgłośnia Polskiego Radia zawiadamia słuchaczy, że w dniu 30 września br. o godz. 16 w programie lokalnym — nadana zostanie audycja poświęcona 18 rocznicy Milicji Obywatelskiej.

Przed mikrofonem będą się wypowiadać przedstawiciele kierownictwa Komendy Miasta MO.

16 osób oskarżonych

Finał „polichlorkowej" afery

W dniu wczorajszym, w Sądzie Wojewódzkim w Łodzi, zakończyła się rozprawa przeciwko winnym nadużyć w Zakładach Tworzyw Sztucznych i Cerat — „Cefal" w Wojciechowie.

Obejmująca 16 osób wspólnie działająca grupa przestępcza, w skład której wchodzili zarówno pracownicy ZTSiC, jak i zwerbowani przez nich wspólnicy, dokonała poważnych nadużyć, dopuszczając się kradzieży 2.500 kg polichlorku winylu o wartości ponad 100 tys. zł i 600 litrów ftalanu dwubutylu, wartości 25 tys. 200 zł, sprzedając go następnie pokątnym nabywcom.

Finałem przeprowadzonego śledztwa była wczorajsza rozprawa, na której winni przestępstwa zasądzeni zostali na kary więzienia. Główni oskarżeni procesu otrzymali wyroki: Kazimierz Milewski — 8 lat więzienia i 100 tys. zł grzywny, Józef Kuczewski — 150 tys. zł grzywny i 7 lat więzienia, Wiesław Gloc, Damian Hodur i Władysław Wierzyński po 5 lat więzienia i 50 tys. zł grzywny.

Pozostali oskarżeni zostali skazani na kary od 2 lat — do 5 miesięcy aresztu.

(Gł.)

Życiu ofiary katastrofy pod Piotrkowem nie grozi niebezpieczeństwo

Jak już podawała prasa, w katastrofie kolejowej, jaka w dniu 28 bm., wydarzyła się pod Piotrkowem Tryb., poważnych obrażeń ciała doznał hamulcowy, Stanisław Pąsko.

Wczoraj rozmawialiśmy z lekarzem dyżurnym Szpitala Miejskiego w Piotrkowie. Wg jego oświadczenia, życiu Stanisława Pąska, który doznał m. in. złamania kości biodrowej i miednicy, nie grozi niebezpieczeństwo.

(o)

Komu uśmiechnął się los w Wielkim Konkursie Filmowym

Uczestników Wielkiego Konkursu Filmowego zorganizowanego przez naszą redakcję przy współudziale Centrali Wynajmu Filmów, Miejskiego i Wojewódzkiego Zarządu Kin w Łodzi informujemy, że w wyniku losowania nagrody otrzymują:

aparat fotograficzny — Modżeń (Franciszkańska 38), **zegarki na rękę** — Jan Bartczak (Łagiewnicka 34) i Tomasz Świętochowski (Zachodnia 25), **teczkę skórzaną** — Henryk Tomaszewski (Piotrkowska 158), **komplet chiński** (pióro i ołówek) — Józefa Morska (Piotrkowska 113) oraz **trzy nagrody książkowe:** Wiesława Chojecka (Tuwima 52), Zyta Sipa (Piotrków, Słowackiego 5) i Grażyna Nogańska (Myśliwska 25).

A oto tytuły dziesięciu filmów, których fotosy zamieszczone zostały w ramach konkursu: 1. **„Matka Joanna od Aniołów"**, 2. **„Ulica Graniczna"**, 3. **„Szczęściarz Antoni"**, 4. **„Ewa chce spać"**, 5. **„Dwaj panowie N"**, 6. **„Mąż swojej żony"**, 7. **„Krzyżacy"**, 8. **„Wyrok"**, 9. **„Milczące ślady"**, 10. **„I ty zostaniesz Indianinem".**

Nagrody odebrać można w redakcji „Dziennika Łódzkiego" (Piotrkowska 96, III piętro, pokój 15) od wtorku dn. 2 października w godz. od 10 do 16.

w kilku zdaniach

RADZIECCY FILMOWCY w ŁODZI

W poniedziałek, 1 października, gośćmi Wytwórni Filmów Oświatowych w Łodzi będą radzieccy filmowcy, którzy uczestniczyli w warszawskim Kongresie Realizatorów Filmu Popularno-Naukowego.

W skład delegacji wchodzą scenarzysta i reżyser **Aleksander Zgurudi** — twórca takich filmów jak „Biały Kieł", „Leśna opowieść", „Ogień w kniei" itd., **W. Ł. Żemczuznyj** — reżyser i realizator pierwszego filmu popularno-naukowego dźwiękowego dla dzieci (w 1931 r.), **inż. inż. A. Sacharow i Zejnber** i scenarzyści **A. Wasilkow i Z. Gorin.**

W spotkaniu udział wezmą polscy realizatorzy filmowi. Po wyświetleniu filmów polskich i radzieckich przewidziana dyskusja.

(al)

Odczyty
Spotkania

„Wit Stwosz i jego dzieło" — odczyt w sali Muzeum Sztuki przy ul. Więckowskiego 36, w niedzielę, o godz. 12.

* * *

Koncert rozrywkowy w wykonaniu artystów scen łódzkich w hali Klubu RTS na Widzewie (A. Czerwonej 82) — w niedzielę, o godz. 16. Dochód przeznaczony na SFOS.

* * *

„Pokaz mody dla wszystkich" — w Domu ŁPKK przy ul. Zachodniej 10, w niedzielę w godz. od 8 rano do 20 wieczorem.

* * *

„Więcej rozwagi przed podjęciem małżeńskiej decyzji" — spotkanie dyskusyjne prowadzone przez mgr Zofię Bartnicką i mgr Barbarę Wąsowicz w klubie Ligi Kobiet w poniedziałek o godz. 18 (w lokalu Zarządu Łódzkiego LK przy ul. A. Struga 1).

* * *

„Automatyzacja procesów galwanizerskich" — odczyt ilustrowany filmem w lokalu NOT przy ul. Piotrkowskiej 102, w poniedziałek o godz. 18.

Tramwaj „14" na starej trasie

Jak nas informuje Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne, w związku z zakończeniem robót drogowych na ulicy Świerczewskiego od 1 października tramwaj nr 14 skierowany zostaje na swoją właściwą trasę: z Dąbrowy ulicą Dąbrowskiego, Rzgowską, Pl. Niepodległości, Piotrkowską, Świerczewskiego do Rzeźni.

Nie będzie światła

Na skutek remontu sieci elektrycznej w niedzielę od godz. 7 do godz. 13 nie będzie światła w domach przy ul. ul.: **Retkińskiej, Balonowej, Tajemniczej, Pienistej, Burzliwej, Rusałki, Dennej, Zagrodniki, Tenisowej, Jachtowej, Hokejowej, Omłotowej, Hufcowej, Piłkarskiej, Zawodniczej, Bokserskiej, Koczackiego, Zapaśniczej, Młotowej, Łyżwiarskiej oraz Bratysławskiej.**

W godz. od 8.30 do 13 — przy ulicach: **Strzelczyka, Grabowej, Słowiańskiej oraz Kilińskiego od nr 193 do 201 i 190 do 192.**

W godz. od 12 do 16 będą pozbawione światła bloki przy **ul. Szpitalnej: bloki nr 10, 7, 9 oraz blok energetyki.**

Na ekranie TV

„MASKARADA"

Dwoma już kolejnymi premierami Teatr Popularny TV wprowadza nas w pierwociny dramatu nowoczesnego, używając w tym celu — charakterystycznych dla swoich czasów — sztuk rosyjskich autorów dziewiętnastowiecznych (ostatnio Niekrasow — „Jesienna nuda", onegdaj — „Maskarada" Lermontowa). Czy jest to jakaś zamierzona „lekcja" teatru — pokażą dalsze premiery, na razie trudno się wypowiadać co do trafności tego zamysłu.

W piątkowe przedstawienie zarówno reżyser (Maryna Broniewska), jak i odtwórcy głównych ról (Mieczysław Voit, Urszula Modrzyńska i Zbigniew Józefowicz) włożyli naprawdę sporo trudu, by nadać odkrywczej ongiś sztuce Lermontowa pozory dramatu żywego i aktualnego także dzisiaj. Obawiam się jednak, że nie osiągnęli, bo nie mogli, zamierzonego sukcesu.

Jest już chyba prawdą uznaną w odniesieniu do telewizji, że najlepiej prezentuje się w niej sztuka kameralna, że mały ekran obnaża zdecydowanie sztuczność wszelkiego patosu i koturnu, będącego nawet jak najbardziej do przyjęcia w normalnym teatrze. Tej prawdy nie wzięli chyba pod uwagę dokonujący wyboru repertuaru dla Teatru Popularnego. Przypuszczam, że piątkowy, jakże tragiczny w treści spektakl, nie potrafił trafić do widza, oglądało się go raczej jako zabytek muzealny, może ciekawy, ale nie wzruszający.

Niezależnie od zastrzeżeń i uwag w odniesieniu do samej sztuki warto podkreślić dobrą grę całego zespołu, a przede wszystkim kreacje Mieczysława Voita, który stworzył ciekawą, pełną wyrazu, w miarę rozwoju akcji ujawniającą swój charakter, postać głównego bohatera.

(bz)

Do Czytelników prasy radzieckiej

ZAKŁADY PRACY, SZKOŁY, INSTYTUCJE, URZĘDY oraz WSZYSCY CZYTELNICY PRASY RADZIECKIEJ;

Wszystkie oddziały rejonowe „Ruch" oraz Klub MPiK „Ruch" w Łodzi przyjmują już zamówienia i przedpłaty na prenumeratę dzienników i czasopism radzieckich na 1963 r.

Zamówienia przyjmują następujące jednostki „Ruch":

Oddział Rej. Łódź-Południe, ul. Piotrkowska 240, tel. 474-70;

Oddział Rej. Łódź-Śródm., ul. Zamenhofa 21, tel. 270-10;

Oddział Rej. Łódź-Północ, Pl. Kościelny 4, tel. 540-57.

Punkty sprzedaży „Ruch" w Łodzi, ul. Piotrkowska nr nr: 46, 95, 112, 170 i 317, ul. Andrzeja Struga 4 i 19/21, Aleje Kościuszki 45, 95 i Al. Kościuszki róg Żwirki, ul. Limanowskiego 52, ul. Długosza 22, ul. Snycerska 1, ul. Gdańska 95, ul. Tuwima 5, ul. Armii Czerwonej 27/29, ul. Narutowicza 75, Plac Pokoju 2, Plac Dąbrowskiego 5.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki „Ruch" w Łodzi, ul. Piotrkowska nr 86.

Księgarnie „Domu Książki" w Łodzi, ul. Piotrkowska nr nr: 47/49, 86, 105, 123, 193 i ul. Narutowicza 50.

Aktualne cenniki obejmujące ponad tysiąc tytułów, dzienników i czasopism z różnych dziedzin są do wglądu w wyżej wymienionych placówkach „Ruch".

Zamówienia złożone we wcześniejszym terminie gwarantują prenumeratorom regularną dostawę zamówionych wydawnictw.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 30 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.00 Wiadomości. 9.05 „Fala 56". 9.20 A. Vivaldi: Koncert na czworo skrzypiec. 9.30 Radiowy Magazyn Wojskowy. 10.00 Dla dzieci bajka pt. „Apolejka". 10.20 Koncert życzeń. 11.40 „Ognie nad Jamnem" — aud. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Felieton z cyklu „Plamy na mapie". 12.20 „Na muzycznej pięciolinii". 12.50 „Niedzielny kiermasz muzyczny". 13.30 „Rozmowy z posłami". 13.40 Gra Polska Kapela. 14.15 „Zielony Magazyn". 14.30 „W Jezioranach" — odcinek. 15.00 „Opowieści wędrownicze". 15.30 Koncert popularny. 16.00 Wiadomości. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych. 16.20 Radiowy Teatr Młodych „Gdzieś na Atlantyku" — słuchowisko. 17.09 Muzyka taneczna. 19.05 „Zespół Dziewiątka". 19.25 „Przy muzyce o sporcie". 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 „Matysiakowie". 21.00 „Mikrofon dla wszystkich". 22.20 Gra orkiestra taneczna PR. 22.40 „Piękno zmęczenia" — wiersze. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 Radioproblemy. 8.50 (Ł) Omówienie programów. 8.55 (Ł) Koncert życzeń. 10.00 (Ł) „Program tygodnia". 10.30 (Ł) „Jesienią, jesienią". 11.00 Muzyka rozrywkowa. 11.20 Zespół Dziewiątka. 11.40 Słuchamy muzyki ludowej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.10 Poranek symfoniczny. 13.15 „Spod znaku Eskulapa" — aud. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką — słuchaczom polskim". 14.00 (Ł) Rewia orkiestr i solistów w repertuarze rozrywkowym. 15.00 Dla dzieci słuchowisko pt. „Ogród tysiąca piwonii". 15.45 Kwadrans walców. 16.00 (Ł) „Z okazji święta Milicji Obywatelskiej" — rozmowy. 16.30 Koncert chopinowski. 17.00 Wiadomości. 17.05 Felieton na tematy międzynarodowe. 17.15 Śpiewa Zespół Pieśni i Tańca „Warszawa". 17.30 Słynne orkiestry rozrywkowe. 18.00 Koncert estradowy. 19.00 „Samobójcy" — słuchowisko. 19.30 „Stare, lecz niezapomniane melodie". 20.00 Rewia piosenek. 20.30 „Naucz mnie tańczyć...". 21.00 Dziennik wieczorny. 21.22 Wiadomości sportowe. 21.25 Kącik pianistów jazzowych. 21.40 Gra zespół Włodzimierza Bieżana. 22.00 Ogólnopolskie wiadomości sportowe. 22.20 (Ł) Lokalne wiadomości sportowe. 22.30 „Ze świata opery" — aud. 23.00 Muzyka taneczna. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

9.58 Program dnia (Ł)
10.00 „Wakacyjne wspomnienia" — Telekonkurs rysunkowy dla dzieci (W)
11.00 Transmisja ze stadionu KS „Cracovia". Sprawozdanie z wyścigów motocyklowych na torze betonowym (Kraków)
17.15 Przerwa
13.25 „W środku Polski" (Ł-lok.)
14.00 „Kasia i dziki kotek" — film fab. prod. radz. dla dzieci (Ł-lok.)
14.52 Telereklama (Ł-lok.)
15.00 Niedzielna bieslada (Poznań)
15.40 „Marc i Odile" — film krótkometrażowy prod. NRD (W)
15.50 „Muzyka dla ciebie" — poranek muzyki operetkowej wg scenariusza Tadeusza Hlucha i Ryszarda Urbana (Poznań)
16.40 „Niedziela kaczora Donalda" — film z serii „Disneyland" (W)
17.30 Mały Teatr TV: „Podwórko" — Andrzeja Jareckiego. Reżyseria TV — Olga Lipińska (W)
18.25 „Sztuka warszawska" — teleturniej z Muzeum Narodowego (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 Sportowa niedziela (W)
20.30 „Dyl Sowizdrzał" — film fab. prod. NRD (dozw. od lat 14)
22.00 Ostatnie wiadomości (W)

PONIEDZIAŁEK, 1 PAŹDZIERNIKA

PROGRAM I

8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. dla klasy I i II pt. „Kolorowe listy". 9.20 (Ł) Koncert poranny. 10.00 „Kłopoty korespondenta warszawskiego" fel. 10.30 Muzyka operowa. 11.00 Aud. dla klas VI pt. „Spotkania na Łysej Górze". 11.25 Mozaika melodii. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.30 Radioreklama. 12.45 Piosenki ludowe ze Śląska. 13.00 Aud. dla klas III i IV pt. „Dwunastu cieśli". 13.20 Muzyka rozrywkowa. 14.00 „Gawędy góralskie". 14.30 Koncert solistów. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10. „U przyjaciół" aud. 15.30 Koncert rozrywkowy. 16.05 Rezerwa na przemówienie ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej. 16.15 „Książki, które na was czekają". 16.40 „Przekrój muzyczny tygodnia". 17.00 Wiadomości. 17.05 Dla młodzieży szkolnej słuch. pt. „El Sordo". 17.35 Utwory skrzypcowe. 17.57 Chwila muzyki. 18.00 „Grzyb czy zwierzę" pog. 18.10 „Wang-Czeng i przepiórka" opow. 18.10 Radiowy kurs nauki języka angielskiego. 18.45 Radioreklama. 18.55 „Pięć minut o wychowaniu". 19.00 Rodgers: Wiązanka melodii. 19.10 „Naukowcy rolnikom". 19.30 Muzyka operetkowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.26 Wiadomości sportowe. 20.30 Tydzień Muzyki Chińskiej. 20.45 „Ze wsi i o wsi". 21.00 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfon. 21.33 „Na warszawskim Placu Teatralnym" fragm. 21.28 d.c. koncertu. 22.23 Muzyka taneczna. 23.00 Ostatnie wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiadomości. 8.35 „Fala 56". 8.50 Koncert solistów. 9.20 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy. 9.40 Melodie na organach. 9.45 Radiowy kurs nauki języka francuskiego. 10.00 Orkiestra rozrywkowa. 10.30 „W Jezioranach". 11.00 Artur Malawski: Kwartet smyczkowy. 11.30 Włoskie melodie. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 Muzyka ludowa. 12.45 (Ł) „Kłopoty z remontami maszyn", rep. 12.55 (Ł) „Naukowcy — rolnikom". 13.00 Fragmenty instrumentalne i baletowe w operach. 13.25 „Niedźwiedź" odc. 13.40 Program dnia. 13.45 (Ł) Informacje dnia. 13.50 (Ł) Aud. literacka. 14.05 (Ł) Mozaika muzyczna. 14.45 Aud. dla dzieci starszych „Błękitna sztafeta". 15.00 Zespoły instrumentalne. 15.30 Dla dzieci starszych słuchow. pt. „Ziemia mówi". 16.00 Wiadomości. 16.05 Tydzień muzyki chińskiej. 16.45 Piosenki radzieckie. 17.00 (Ł) Omówienie programów. 17.05 (Ł) Radioreklama. 17.15 (Ł) Melodie jazzowe. 17.20 (Ł) „Aktualności łódzkie". 17.45 (Ł) „Czy on jest normalny?" rep. 18.00 (Ł) „Calendarium kultury muzycznej". 18.30 (Ł) Walce Jana Straussa. 18.45 Z cyklu: Budownictwo oszczędne" aud. 19.00 Wiadomości. 19.05 Muzyka i aktualn. 19.30 „Pełnym głosem o sprawach młodzieży". 19.50 (Ł) Koncert życzeń 20.30 (Ł) Gra orkiestra Don Cantelliego. 21.00 „Z kraju i ze świata". 21.27 Kronika sportowa. 21.40 „Romantyczna siódemka". 22.00 Teatr PR Studio Współczesne „Wilk" słuch. 22.30 Z cyklu: „Mistrzowskie wykonanie dzieł muzyki klasycznej i romantycznej". 22.55 Orkiestry taneczne. 23.50 Ostatnie wiadomości.

TELEWIZJA

17.28 Program dnia (Ł. lok.)
17.30 Program dla dzieci: 1) „Co zobaczymy". 2) Film „Złote koło" z serii „Przygody Wilhelma Tella". (W)
18.20 Aktualności łódzkie (Ł. lok.)
18.40 „Na półkach księgarskich" (W)
18.50 „Kino Krótkich Filmów" w opracowaniu red. Bolesława Michałka (W)
19.30 Dziennik telewizyjny (W)
20.00 „Dobranoc" (W)
20.05 „Eureka" (W)
20.40 Teatr Telewizji „Powrót taty" — Leszka Proroka. Reżyseria — Tadeusza Byrskiego (W)
21.40 Ostatnie wiadomości (W)
21.45 Łódzki Przegląd Sportowy (Łódź lok.)

Marzysz o motocyklu?
Nie czekaj wiosny — KUP TERAZ!

POD TAKIM HASŁEM
PROWADZI
»MOTOZBYT«

premiowaną sprzedaż motocykli i skuterów

Nabywcy motocykli i skuterów kupionych w sklepach „MOTOZBYTU" na terenie m. Łodzi i województwa łódzkiego w czasie

od 1 października do 31 grudnia br.

wezmą udział w losowaniu nagród rzeczowych.

PIERWSZA NAGRODA:

2-tygodniowe zagraniczne wczasy „ORBISU"

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI

DOMEK sześcioizbowy z wygodami pilnie, tanio sprzedam. Wiadomość Marcina 15 Laske. 15602 G

PLACE, domki, wille, gospodarstwa najlepiej kupić i sprzedać można w Spółdzielni „Czystość" w Łodzi, Główna 11, tel. 220-47, która udziela informacji czy nieruchomość nie jest zagrożona. 4537 K

POSESJĘ w Łodzi nadającą się na wszelkiego rodzaju hodowle, dom murowany, skanalizowany (telefon), las, łączka nad rzeczką, 12 minut od komunikacji miejskiej, ogółem 2,5 ha sprzedam lub zamienię na posesję w Warszawie, względnie pod Warszawą blisko komunikacji. Oferty Łódź 14, ul. Kolumny 102 Mieczysław Kula. 15327 G

W DZIERŻAWĘ oddam ogród i mieszkanie z wygodami w Łodzi. Wiadomość Armii Ludowej 36 u ogrodnika. 15491 G

3,5 HA ziemi urodzajnej, budynki sprzedam. Cena przystępna. Wiadomość Jan Gawroński, Michałów poczta Dmosin, pow. Brzeziny (dojazd autobusem Łódź — Żyrardów przystanek Trzcianka). 15277 G

DOM jednorodzinny murowany (mieszkania wolne), ogród, budynki gospodarcze sprzedam. Łódź-Chojny, Pryncypalna 56. 15353 G

PÓŁ domku drewnianego (pokój, kuchnia), ogród, ul. Okólna 1 róg Opolskiej — sprzedam. Oglądać w niedzielę w godz. 16—18. 15435 G

SPRZEDAŻ

FORTEPIAN krótki krzyżowy „Becker" sprzedam. Stan dobry. Wólczańska 63—11a w godz. 17—20 (prawa oficyna). 15311 G

FORTEPIAN, sypialnię, stołowy — sprzedam. Tel. 268-96. 15347 G

KROSNO żakardowe ręczne, zupełnie nowe, kompletne do wyrobu kapgobelinowych sprzedam. Szymczyk Pabianice, Kresowa 24, tel. 24-85. 15185 G

CEGŁĘ, szopę 20 m kw. nową, dwa komplety schodów prefabrykowanych, stemple stropowe 3 m dł. oraz inne pozostałości z budowy sprzedam. Wiadomość Przybyszewskiego 14—1, tel. 415-29. 15184 G

MASZYNĘ dziewiarską saneczkową nr 8-80 sprzedam. Wiadomość tel. 421-54. 15170 G

DZIURKARKĘ „Guttman" oraz dwunitkowy overlock na kaprony sprzedam. Nawrot 76—11. 15449 G

Miejskie Zakłady Betoniarskie
w Łodzi, ul. Demokratyczna Nr 89/91
Centr. tel. 438-63 i 476-46
KUPIĄ KAMIEŃ POLNY
oraz **odsiewki z pospółki**
(bez zanieczyszczeń)
Z terenu m. Łodzi i Pabianic **odbiór może być dokonany własnym transportem.**
Oferty (zgłoszenia) z podaniem ilości i ceny należy składać w dziale zaopatrzenia i zbytu w godzinach od 7,00 do 15,00 (w soboty do 13,00). 4937-K

PALMY „Kentie" dwie sprzedam. Armii Czerwonej 13—4 front, I piętro. 15155 G

Protezy uszu, nosa, oczne soczewki
kontaktowe z plastiku
szyny dla bokserów
z polichlorku winylu
wykonuje
Spółdzielnia Pracy Lekarzy Specjalistów w Łodzi, Piotrkowska 5

AKORDEON 120 basów tanio sprzedam. Wiadomość Przyszkole 6. Zdyb. 15511 G

KOCIOŁ nowy „Kamino" na wodę (można ogrzać 4—10 mieszkań) — sprzedam. Koszalińska 28.

Samochody-motocykle

SAMOCHÓD „Moskwicz 400", piłę tarczową ze stołem i silnikiem elektrycznym 2 KM sprzedam. Sporna 7. 15312 G

„SIMCĘ Versalless" sześcioosobową sprzedam lub zamienię na „Warszawę" Ozorków, Zgierska 86. 15349 G

SAMOCHÓD „Moskwicz 402" sprzedam. Oglądać Pieniny 2—10 (Stoki). 15364 G

„WARTBURG" stan idealny (1960 r.) okazyjnie sprzedam. Buczka 29—9.

MOTOCYKL DKW 500 z przyczepą kupię. Hutora 43. Zieliński. 15109 G

SAMOCHÓD „Warszawę" tanio sprzedam, wieś Sieganów koło Łasku. Okupiński. 15240 G

SAMOCHÓD „Warszawę" sprzedam. Pabianice, Pułaskiego 9 (niedziela), godz. 14—18. 15241 G

SAMOCHÓD bagażowy 0,75 tony „Canada" stan dobry, sprzedam. Proboszczewice nr 43. 15230 G

SAMOCHÓD „Moskwicz" 400 po kapitalnym remoncie sprzedam. Wiadomość Piotrkowska 202. Kwiatkowski. 15276 G

SAMOCHÓD DKW sprzedam. Łagiewnicka 40. 15632 G

SAMOCHÓD DKW F 7 Kabriolet sprzedam. Przybyszewskiego 253 (za torem). 15512 G

„SYRENĘ" po 20.000 km sprzedam. Przybyszewskiego 18, tel. 463-84. 15494 G

MOTOCYKL „Junak" z koszem, cichobieżny sprzedam. Łagiewnicka 204. 15432 G

SKUTER „Lambrettę" 150 stan bardzo dobry sprzedam. Pabianice, Głowackiego 14. 15478 G

SAMOCHÓD „Warszawę" sprzedam stan bardzo dobry. Wyspiańskiego 33. 15476 G

„SKODĘ" 1101 sprzedam. Oglądać Zielona 6—10. 15466 G

LOKALE

POKOJU sublokatorskiego z niekrępującym wejściem poszukuje młode małżeństwo. Oferty „15213" Biuro Ogłoszeń. Piotrkowska 96. 15213 G

DWA duże pokoje rozkładowe, kuchnia 70 m kw. I piętro, śródmieście — zamienię na mniejsze dwupokojowe pełnokomfortowe mieszkanie najchętniej śródmieście lub Rokicie. Telefonować 340-50. 15376 G

LOKALU w śródmieściu na pracownię ze sklepem poszukuję. Może być zamiana. Zgłoszenia tel. 245-30. 15250 G

NAUKA

KURSY SAMOCHODOWE PRZYSPIESZONE zawodowe, amatorskie, mechaników samochodowych, weryfikacyjne kierowców, zaoczne I, II kat. Zgłoszenia przez zakłady pracy i zapisy indywidualne przyjmuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej Łódź, Tuwima 15 od godz. 8 do 20, tel. 258-60. Rozpoczęcie kursów zaocznych kat. I, II 21, X., mechaników 20. X., amatorskie w każdą sobotę 4851 K

LEKCJI angielskiego udzielam indywidualnie lub w małych kompletach. Tel. 256-11. 15488 G

KURSY JĘZYKÓW OBCYCH Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wznowiły działalność. Informacji udzielają Ośrodki Dzielnicowe oraz Zarząd Woj., Piotrkowska 68, tel. 315-00 w godzinach 11—13. Zapisy w godzinach 16.30—19. Dorośli, Andrzeja Struga 24, młodzież — Piotrkowska 115 4469 K

NOWOCZESNY krój ubrań damskich, dziecięcych opanujesz szybko, pod gwarancją, opatentowanym wynalazkiem mistrzyni Mechlińskiej. Nawrot 32 14840 G

GRY fortepianowej udziela rutynowana nauczycielka Próchnika 23—28 parter. 15389 G

PRACA

GOSPODYNI domowa samodzielna potrzebna. Referencje konieczne. Łódź, Narutowicza 24—24 prawa oficyna II piętro. 15556 G

UCZEŃ do krawca potrzebny. Zgłoszenia Tuszyńska 37. 15335 G

POMOC domowa na stałe potrzebna. Wólczańska 235—11. 15344 G

GOSPOSIA do małżeństwa z dwojgiem dzieci potrzebna. Zgłoszenia Uniwersytecka 3—7 godz. 19—20. 15439 G

BIELIŹNIARKA zdolna na roboty pościelowe potrzebna. Gdańska 65a m. 6. 15381 G

POMOC domowa dochodząca najchętniej rencistka potrzebna. Zgłaszać się w godzinach rannych ul. Nawrot 37—1. 15167 G

USŁUGI

TELEWIZORY naprawiam natychmiast. Tel. 226-99. Andrzej Rymiszewski ul. Główna 39 14668 G

SUKNIE ślubne, wieczorowe, kapki do chrztu wypożyczysz tanio, 22 Lipca 10 13875 G

TELEWIZORY naprawiam natychmiast. „Radioton" A. Zebik, Więckowskiego 9. Tel. 563-19.

FOTOGRAFIE nagrobkowe na porcelanie wykonują Foto Chybińscy Kilińskiego 55. 15475 G

LICZNE oferty małżeńskie posiada Biuro „SWATKA" Łódź, Piotrkowska 133. 15390 G

LEKARSKIE

Dr Jadwiga ANFOROWICZ weneryczne, skórne 15.30—18.30, Próchnika 8 15204 G

Dr ZIOMKOWSKI, specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16—19. Piotrkowska 14 14959 G

Dr Tadeusz KUNERT, choroby wewnętrzne, przeprowadził się na ulicę Obrońców Stalingradu 130 15384 G

PRACOWNICY POSZUKIWANI

2 MAGAZYNIERÓW ze znajomością branży spożywczej, wymagane wykształcenie minimum podstawowe, **2 starszych księgowych** i **księgowego** ze średnim wykształceniem, **3 pracowników fizycznych** — zatrudni **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Hurtu Spożywczego Hurtownia nr 2 w Łodzi, ul. Kilińskiego 88.** Warunki pracy i płacy do omówienia. 4557-t

INŻYNIERÓW lub **techników** z dłuższą praktyką zawodową o specjalnościach: **mechaniki, budownictwa, garbarstwa, obuwnictwa** oraz **ekonomistów i korespondentkę** ze znajomością języka angielskiego (biegle) — zatrudni **Zjednoczenie Przemysłu Skórzanego.** Zgłoszenia przyjmuje wydział kadr i szkolenia zawodowego **ZPS — Łódź, ul. Piotrkowska 260,** w godz. od 7 do 15. 4966-t

INŻYNIERA wykończalnika z kilkuletnią praktyką na stanowisko kolorysty zmianowego, **technika wykończalnika** na stanowisko mistrza apretury szlachetnej, **mistrza** kuchni farb, **technika energetyka** na stanowisko mistrza warsztatowego, **drukarzy maszynowych, maszynistkę** do pracy akordowej, **ślusarzy** do brygady remontowej tkalni i przędzalni, **malarzy, tokarzy, murarzy, szklarza, elektromonterów, robotników** do wykończalni, **robotnika placowego** oraz **kierowcę — montera samochodowego** z II kategorią prawa jazdy — zatrudnią **Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. St. Dubois w Łodzi, ul. Sienkiewicza 82/84.** Zgłoszenia przyjmuje dział personalny, w godz. 8—15. 4508-t

TECHNIKA budowlanego z praktyką na stanowisko kierownika robót — zatrudni **Spółdzielnia Pracy Remontowo-Budowlana „Pokój" w Łodzi, ul. Traugutta 4.** 4598-t

ŚLUSARZY z ukończoną szkołą zawodową i świadectwem czeladniczym oraz **kierowcę** z I lub II kat. prawa jazdy — zatrudni **Katedra Cieplnych Maszyn Przepływowych Politechniki Łódzkiej — Łódź, Gdańska 155, I piętro.** Zgłoszenia codziennie w godz. 8—15. 4597-t

2 ELEKTRYKÓW z uprawnieniami, **2 palaczy c.o. oficera** względnie podoficera ochrony przeciwpożarowej, zatrudni **Łódzkie Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjnych.** Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia i płac, **Łódź, ul. Zachodnia 31.** 4564-T

Dnia 28 września po długich i ciężkich cierpieniach zmarł przeżywszy 65 lat nasz najlepszy mąż i ojciec

ś.†p. JAN BUKOWSKI

absolwent Wiedeńskiej Wyższej Szkoły Handlu Zagranicznego, rzeczoznawca księgowości, kapitan rezerwy

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 30 września o godz. 15 z kaplicy Cmentarza Katolickiego na Ogrodowej, nabożeństwo żałobne w kościele garnizonowym, Plac Wolności o godz. 10 tegoż dnia o czym zawiadamiają zrozpaczeni

ŻONA, SYN, SYNOWA i RODZINA

15657-g

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe	311-50
Informacje o wszelkich usługach	03
Pogot. Ratunkowe	09
Pogot. Milicyjne	07
Nocna pomoc lekarska m. Łodzi	444-44
Straż Pożarna	08
Kom. Miejska MO	292-22
Kom. Ruchu Drogowego	516-62
Pryw. Pogot. Dziec.	300-00
Pryw. Pogot. Lek.	333-33
	555-55
Centrala Podmiejska	01
MOI	359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 15.30 **„Uczciwa dziewczyna"**, g. 19.15 **„Historia o chwalebnym Zmartwychwstaniu Pańskim"**; 1.10. nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia nr 93) g. 20 **„Zaczarowana gospoda"**; 1.10. nieczynna

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 11 **„O krasnoludkach i sierotce Marysi"**, g. 15 **„W pustyni i w puszczy"**, g. 19 **„Igraszki z diabłem"** 1.10. **„Sześć postaci scenicznych"**

TEATR 7.15 (Traugutta 1) g. 19.15 **„Pasztet, jakich mało"**; 1.10. j. w.

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 **„Ich dwóch"**; 1.10. nieczynny

OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 **„Kwiat Hawai"**; 1.10. nieczynna

OPERA (T. Nowy) g. 19.30 **„Lakme"**; 1.10. g. 19 **„Lakme"**

ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 18 **„Nal i Damayanti"**; 1.10. j. w.

PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 **„Pan Twardowski"**; 1.10. nieczynny

TEATR ZIEMI ŁÓDZKIEJ (Kopernika 6) Gra w terenie.

MUZEA

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36) czynne we wtorki i czwartki w godz. 11—19; w środy piątki i soboty w godz. 9—15; w niedziele 10—16

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (ul. Gdańska 13) czynne w każdą niedzielę i dni powszednie w godz. od 10 do 17, a we wtorki i czwartki od godz. 11 do 18. W poniedziałki i dni poświąteczne muzeum nieczynne.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) w salach wystawowych muzeum przy ul. Więckowskiego 36 — wystawa „Tkaniny i projekty Jolanty Owidzkiej".

* * *

ZOO — czynne g. 9—16.

* * *

PALMIARNIA — czynna od godz. 10 do 18 (prócz poniedziałków).

WYSTAWY

CBWA (Piotrkowska 102) Wystawa malarstwa Edwarda Kuśnierza czynna codziennie w godz. od 10 do 19.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH — (Park Sienkiewicza). Wystawa malarstwa krakowskiego. Czynna codziennie oprócz poniedziałków, w godz. 10—13 i 14—18, w niedziele i święta od godz. 10—18 bez przerwy.

SALON FOTOGRAFIKI LTF (A. Struga 2) Wystawa fotografiki fińskiej.

KINA

KINA PREMIEROWE

BAŁTYK (Narutowicza 20) nieczynne; 1.10. **„7 wspaniałych"** prod. USA, dozw. od lat 14, g. 10, 13, 16, 19

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Et cetera pana pułkownika"** prod. franc. dozw. od lat 18 g. 10, 12.30; 1.10. **„Et cetera pana pułkownika"** pr. fr. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, **„Jadą goście, jadą"** pr. pol. dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20

WISŁA (Tuwima nr 1) **„Rio Bravo"** prod. USA dozw. od lat 12 g. 10, 13, 16, 19; 1.10. Program i godziny jak wyżej

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) **„Burza nad stepem"** (panorama) pr. jug., dozw. od lat 16, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 1.10. Program i godziny jak wyżej

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) **„Serce i szpada"** (panorama) prod. franc. dozw. od lat 12, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 1.10. Program i godziny jak wyżej

TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) **„Książe i aktoreczka"** prod. ang. g. 19.30. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony). 1.10. nieczynne

STYLOWY-LETNIE (Kilińskiego 123) **„Siedmiu wspaniałych"** prod. USA g. 19.45. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony) 1.10. nieczynne

KINA I KATEGORII

KINO ŁDK (Traugutta 18) **„Spóźnieni przechodnie"** prod. pol. dozw. od lat 16, g. 15.15, 17.30, 20; 1.10. j. w.

MUZA — nieczynne

STYLOWY (Kilińskiego 123) **„W ślepej uliczce"** prod. wł. dozw. od lat 16, g. 14, 16, 18, 20; 1.10. **„W ślepej uliczce"** g. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) **„Garaż śmierci"** prod. ang. dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 1.10. Program i godziny jak wyżej

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) 1.10. **„Imperium słońca"** (panorama) prod. wł., dozw. od lat 14, g. 16, 18, 20

DKM (Nawrot nr 27) **„Czarodziejskie dary"** g. 12, **„Sto kilometrów"** prod. włoskiej, dozw. od lat 12, g. 16, 18, 20 1.10 nieczynne

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Komu dwójkę"**, **„Myszka i komar"**, **„Świta polska"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21; 1.10. Program i godziny jak wyżej

GDYNIA-STUDYJNE (Tuwima 2) **„Śpiąca królewna"** (panorama) prod. USA dozw. od lat 12, dod. **„Chytry lis"** i **Sprytna myszka"** g. 10 12, 14, 16, 18, 20 1.10. **„Złoto Neapolu"** pr. wł., dozw. od lat 18 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) 1.10. **„Matka i córka"** prod. wł. dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) 1.10. **„Śmierć w siodle"** prod. cz. dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, **„Krzyżacy"** prod. pol. dozw. od lat 12, g. 16, 19.30

OKA (Tuwima 34) **„Z soboty na niedzielę"** pr. ang., dozw. od lat 18, g. 16, 18, 20 1.10 nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Rewia snów"** pr. austr. dozw. od lat 16 g. 15.45, 18, 20.15 1.10 Program i godziny jak wyżej

POKÓJ (Kazimierza 6) 1.10 **„Pułapka miłości"** pr. USA dozw. od lat 16 (panorama), g. 15.45, 18, 20.15

POPULARNE (Ogrodowa 13) **„Gdzie diabeł nie może"** prod. czeskiej dozw. od lat 12 g. 16, 18, 20; 1.10. nieczynne

REKORD (Rzgowska 2) **„Niewidomy muzyk"** pr. radz., dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14; **„Okup"** pr. USA, dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20 1.10 Program i godziny jak wyżej

ROMA (Rzgowska nr 84) **„Babette idzie na wojnę"** (panorama) prod. franc. dozw. od lat 12, g. 10, 12, 14, 16, 18, 20 1.10. **„Francuzka i miłość"** pr. fr. dozw. od lat 18, g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20

SOJUSZ (Piotrkowska 6) **„Mysie figle"** godz. 14, **„Polowanie na lokomotywę"** (panorama) prod. USA, dozw. od lat 14, g. 15, 17, 19; 1.10. **„Mezalians"** prod. węg., dozw. od lat 12, g. 17, 19

ŚWIT (Bałucki Rynek 5) **„Pamiętnik myszy"** g. 14 **„Człowiek zza biurka"** pr. wł. dozw. od lat 16 g. 16, 18, 20; 1.10. **„Drugi człowiek"** prod. pol. dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: **„List gończy"**, **„Miś Uszatek"**, **„Dlaczego płacze żyrafa"**, **„Jak słoneczko oddało piesku wi wode"**, **„Przyjaźń ponad skarb"** g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, **Herszt"** prod. fr. dozw. od lat 16, g. 18, 20; 1.10. Program dla najmłodszych g. 16, 17 **„Herszt"** g. 18, 20

KINA III KATEGORII

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Tomcio Paluch"** prod. meks. dozw. od lat 8, g. 15, 17, 19; 1.10. nieczynne

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Pułapka miłości"** (panorama) pr. USA. dozw. od lat 16, g. 15, 17.15, 19.30; 1.10. **„Naga wyspa"** prod. jap. dozw. od lat 14, g. 17.15, 19.30

SIKAWA (Janosika 158) **„Niezgrabne słoniątko"** g. 15, **„Porucznik Marynin"** pr. radz. dozw. od lat 12, g. 19; 1.10. **„Niezgrabne słoniątko"** (bajki) g. 17.30, **„Porucznik Marynin"** g. 18.30

CZAJKA (Pionowa nr 18, Kochanówka) — **„Rok pierwszy"** prod. pol., dozw. od lat 12, g. 15, 17, 19; 1.10. nieczynne

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Tygrysy na pokładzie"** prod. radz., dozw. od lat 7, g. 13, 15, 17, 19; 1.10. Program j. w. g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Wojna i pokój"** prod. USA dozw. od lat 12, g. 14, 18; 1.10. **„Jego ekscelencja p. Dupont"** prod. franc. dozw. od lat 12, g. 17, 19

ENERGETYK (Al. Politechniki 17, róg Felsztyńskiego) **Zestaw bajek** g. 11, **„Irena, do domu"** prod. pol. dozw. od lat 7, g. 15, 17, 19; 1.10. nieczynne

DNI FILMU POLSKIEGO dnia 30. IX. 62 r.

POLONIA (Piotrkowska 67) **„Jadą goście, jadą"** dozw. od lat 16, g. 15, 17.30, 20

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Taki jest świat, Gabriele"** dozw. od lat 9, g. 16, 18, 20

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Mysie figle"** godz. 12, **„Powrót"** dozw. od lat 16, g. 16, 18, 20

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Krzyżacy"** (panorama) dozw. od lat 12, g. 9, 12.30, 16, 19.30

POKÓJ (Kazimierza nr 6) **„Damon"** g. 11, **„Dwaj panowie N"** dozw. od lat 16, g. 15.45, 18, 20.15

* * *

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: **„Bałtyk"**, **„Polonia"**, **„Wisła"**, **„Włókniarz"**, **„Wolność"** odbywa się w specjalnej kasie kina „Bałtyk" (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12—17.

CO? gdzie? KIEDY?

APTEKI

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Zgierska 63, Piotrkowska 25, Rzgowska 51, Gdańska 23, Plac Pokoju 3.

1. X.

Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Główna 50, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8, Jaracza 32.

Dyżury szpitali

Szpital im. dr H. Wolf — ul. Łagiewnicka 34-36, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Bałuty: z 10 rejonowej poradni „K" z dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Górna z rejonowej poradni „K" przy ul. Przybyszewskiego 32 i Cieszkowskiego.

Szpital im. dr Jordana — ul. Przyrodnicza 7-9, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Śródmieście oraz z dzielnicy Górna z rejonowej poradni „K" przy ul. Leczniczej 6.

Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37, przyjmuje rodzące i chore ginekologicznie z dzielnicy Polesie, z 11 i 12 rejonowej poradni „K", z dzielnicy Widzew oraz z dzielnicy Górna z rejonowej poradni „K" przy ul. Rudzkiej 33.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia Północ — Szpital im. Pasteura, ul. Wigury 19.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, Sporna 36-50.

1. X.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ — Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY PIELĘGNIARSKIEJ:

Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowo wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 7 do 19.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Snycerska 1-3, tel. 538-79.

Widzew — ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc pielęgniarska z siedzibą przy Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 8 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie wystawiane poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ, WIECZOROWEJ i NOCNEJ POMOCY LEKARSKIEJ:

Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowo wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17.

Wieczorowa pomoc lekarska udziela w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium w godzinach od 18 do 21 oraz przyjmuje w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe, załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.

Śródmieście — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.

Bałuty — ul. Zuli Pacanowskiej 3, tel. 541-86.

Widzew — ul. Szpitalna 6, 271-53.

Górna — ul. Lecznicza 6 tel. 427-70.

Polesie — Al. 1 Maja 24 tel. 382-98.

Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łodzi z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr 137 udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-44.

Dziś zawarczą motory

na warszawskiej autostradzie

Wyścig Dziennika Łódzkiego i LPŻ

w doborowej obsadzie

Większość zawodników zgłoszonych do II wyścigu motocyklowego o Złoty Kask „Dziennika Łódzkiego" i LPŻ przyjechała do Łodzi już wczoraj.

Dziś w godzinach od 9 do 11 na autostradzie warszawskiej odbędzie się obowiązkowy dla wszystkich zawodników trening. Wyścigi rozpoczną się o godz. 14.00.

Motocyklistów powita sekretarz SFO Kraju i Stolicy p. Edward Andrzejak.

W poszczególnych kategoriach maszyn startować będą:

Kategoria 125 ccm

1. Jarosz (LPŻ Łódź) — COD
2. Szypura (KTM Bydgoszcz) — SAM
3. Gollob (KTM Bydgoszcz) — COD
4. Wróblewski (LPŻ Olsztyn) — COD
5. Kaczorowski (Legia W-wa) — Deba
6. Kaczorowski (Legia W-wa) — WFM
7. Brendler (Legia W-wa)
8. Kanty (Syrena W-wa — WFM
9. Kucharski (LPŻ Bydgoszcz) — COD
10. Mankiewicz (Unia Poznań) — MZ
11. Ostolski (Unia Poznań) — DKW
12. Olszewski (LPŻ Łódź) — COD
13. Klejnich (LPŻ Piotrków) — COD
14. Kołodziejczyk (LPŻ Piotrków) — SAM
15. Góral (ŁKS) — COD
16. Porczyński (ŁKS) — COD
17. Paudis (AP Śląsk) — COD
18. Muszkietos (AP Śląsk) — COD
19. Mucha (ŁKS) — WFM
20. Kalisz (ŁKS) — COD

Kategoria 175 ccm

1. Oledzki (LPŻ Olsztyn) — SHL
2. Gollob (KTM Bydgoszcz) — SHL
3. Kanty (TKS W-wa) — SHL
4. Dowchon (LPŻ Piotrków) — COD
5. Klejnich (LPŻ Piotrków) — COD
6. Kalisz (ŁKS) — COD
7. Nodzak (ŁKS) — CCD
8. Matyja Unia Poznań) — COD

Kategoria 250 ccm

1. Sowiński (LPŻ Piotrków) — Jawa
2. Paradowski (LPŻ Bydgoszcz) — Jawa
3. Kucharski (LPŻ Bydgoszcz) Jawa
4. Szmanda (LPŻ Bydgoszcz) — Jawa
5. Mankiewicz (Unia Poznań) — MZ
6. Klatkiewicz (Unia Poznań) — MZ
7. Klejnich (LPŻ Piotrków) — COD
8. Wiewióra (ŁKS) — Jawa
9. Nodzak (ŁKS) — COD
10. Kalisz (ŁKS) — COD
11. Keszycki (ŁKS) — Jawa

Kategoria 350 ccm

1. Krzyżanowski (Junak Łódź) — Junak
2. Kwaśniewski (Junak Łódź) — Junak
3. Góral (Junak Łódź) — Junak
4. Włodarczyk (WKS Legia W-wa) — Jawa
5. Szmanda (LPŻ Bydgoszcz) — Norton
6. Klatkiewicz (Unia Poznań) — MZ
7. Kanas (Kolejarz Opole) — Norton
8. Wiewióra (ŁKS) — Jawa

Wyścig główny rozegrany zostanie z udziałem zwycięzców poszczególnych kategorii maszyn z tym, że sędziowie ustalą dla każdej z nich odpowiednie wyrównanie.

Teren autostrady został zradiofonizowany więc publiczność będzie dokładnie informowana o przebiegu zawodów.

Wstęp na autostradę 5 zł, dla dorosłych i 3 zł dla młodzieży szkolnej.

Dzień świąteczny kibica

Od świtu do nocy — dzień pełen sportowych emocji. Skoro świt trzeba się zrywać z łóżek, aby zdążyć na stadion AZS, gdzie odbywają się mistrzostwa Polski młodzików w lekkoatletyce. A potem goń człowieku na złamany kark na drugi kraniec miasta — MO i Prasa wyznaczyli sobie spotkanie na ŁKS-ie. Najpierw zobaczymy tam tresurę psów, a potem historyczny bój (piłkarski) między stróżami porządku publicznego i dziennikarzami. Wynik spotkania ma pierwszorzędne znaczenie dla kibica. Nareszcie będziemy wiedzieli, kto umie gwizdać, a kto umie grać.

Ani jednej minuty czasu nie pozostanie na zjedzenie obiadu. Wprost ze stadionu ŁKS trzeba jechać (jeżeli MPK domyśli się, że nogi służą także do stania na pomostach i stopniach wozów tramwajowych) na autostradę. Wyścigi motocyklowe. Coś, co nader rzadko możemy oglądać, i to raczej przy pomocy telewizji, niż na tak zwane własne oczy.

Rok temu nieco posiwiałem. Właśnie stało się to po pierwszym wyścigu LPŻ i „Dziennika Łódzkiego". Nie dziwcie się, moi kochani, człowiek nie przywykł do oglądania jeźdźców pędzących na złamanie karku. Nie tak nas przecież wychowywały sentymentalne piosenki o ułanach i huzarach.

A tu — 100 km na godzinę. I warkot głuszący ryk gigantofonów. I drwiące uśmiechy maluchów pokpiwających.

— Jedzie jak na kozie.

Niezłe te kozy! Dziw, jak się na nich można utrzymać przy takiej diabelskiej szybkości i... darujcie ojcowie miasta — stanie nawierzchni. Niewiele się to różni od jazdy terenowej, ale może właśnie dlatego wyścig jest tak niesłychanie emocjonującą imprezą.

A kiedy już będzie wiadomo kto wywiezie Złoty Kask z Łodzi, zasiądziemy grzecznie przy odbiornikach radiowych i telewizyjnych, aby wrócić do tych dobrych czasów, kiedy człowiek interesował się tylko... strzelonymi bramkami.

Bo właśnie w Sofii Polska — Bułgaria, w Krakowie Cracovia — Start, a w Łodzi — pełna taryfa spotkań III ligi.

Taka to niedziela kibicowskiego odpoczynku.

W. K.

Przed meczem Polska-Bułgaria

NIEDZIELNY MECZ

— wyrównaną walką równorzędnych rywali

SOFIA. — Specjalny wysłannik PAP, red. Stanisław Habzda donosi:

Piłkarska reprezentacja Polski, która od piątku przebywa w Sofii, gdzie w niedzielę rozegra międzypaństwowe spotkanie z Bułgarią, przeprowadziła w sobotę trening na Stadionie im. Levskiego. Miał on na celu utrzymanie sprawności i kondycji oraz zaznajomienie się z miejscem niedzielnego pojedynku.

W Bułgarii panuje obecnie słoneczna pogoda, a temperatura dochodzi w południe do 30 stopni. Treningowi polskich piłkarzy przyglądała się drużyna bułgarska oraz liczni miejscowi działacze piłkarscy. Wśród tych ostatnich panuje na ogół zgodna opinia, że niedzielny mecz będzie wyrównaną walką dwóch równorzędnych rywali. Wyraża się przy tym pogląd, że i tym razem może powtórzyć się tradycyjny dawniej wynik remisowy. Wśród kibiców natomiast przeważa opinia, że drużyna bułgarska, niewiele różniąca się od zespołu, który uczestniczył w mistrzostwach świata w Chile, odniesie zwycięstwo, tym bardziej, że gra na swoim boisku i przy własnej, żywo dopingującej widowni.

W zapowiedzianym już składzie Bułgarii nastąpi prawdopodobnie zmiana na pozycji prawoskrzydłowego. Zamiast Dijeva ma wystąpić Sokolov.

Porażka Startu

W sobotę odbyły się 3 mecze o mistrzostwo II ligi piłkarskiej. W Krakowie miejscowa Cracovia pokonała Start Łódź 3:0 (1:0). W Katowicach tamtejszy Dąb wygrał z Bałtykiem Gdynia 1:0 (1:0), natomiast w Gliwicach Piast zremisował z Wawelem Kraków 2:2 (1:1).

Ostatni akt ligi żużlowej

Dziś o godz. 16.00 na torze przy pl. 9 Maja rozegrany zostanie ostatni w tym sezonie mecz ligowy na żużlu między liderem tabeli Śląskiem ze Świętochłowic, a Tramwajarzem.

Spotkanie, ze względu na udział doskonałych żużlowców Świętochłowic, budzi duże zainteresowanie. W drużynie naszych gości startować będą m. in. bracia Waloszkowie.

Dzisiejsze wyścigi będą sprawdzianem formy zawodników Tramwajarza przed czwartkowym meczem z żużlowcami Związku Radzieckiego, którzy razem z zawodnikami Apatora z Torunia startować będą w Łodzi.

2,27

Nowy rekord świata Walerego Brumela

Rekordzista świata i mistrz Europy, znakomity skoczek radziecki Walery Brumel, znowu uzyskał rewelacyjny rezultat. Na zawodach w Moskwie przeszedł on poprzeczkę na wysokości 227 cm. Wynik ten jest o 1 cm lepszy od dotychczasowego rekordu świata należącego również do tego zawodnika.

Dzisiejsze imprezy sportowe

NIEDZIELA, 30 WRZEŚNIA BR.

STRZELECTWO. Dokończenie mistrzostw okręgu łódzkiego, strzelnica na Widzewie od godz. 8.

TENIS STOŁOWY. Międzynarodowy mecz Vointa (Rumunia) — Start, godz. 10.30 sala Startu, ul. Teresy 56.

Społem — AZS II liga, godz. 10 ul. Północna 36 i ŁKS (dawniej Bawełna) — Włókniarz II liga, godz. 10, ul. Ogrodowa 33.

ŻUŻEL. Tramwajarz — Śląsk II liga, godz. 16, Pl. 9 Maja.

LEKKA ATLETYKA. Dokończenie mistrzostw Polski młodzików godz. 9 i 14 stadion AZS.

PIŁKA RĘCZNA. Unia — KS Słupnia I liga, godz. 16, stadion AZS, ul. Lumumby 22.

SIATKÓWKA. Zawody o puchar przechodni WKZZ, godz. 10, ul. Armii Czerwonej 80.

PIŁKA NOŻNA. III liga. Widzew — Włókniarz (Pab.) godz. 11, Włókniarz (Ł) — ŁKS I B godz. 11 i Orzeł — Stal (Radomsko) godz. 11. Poza tym grają: w Kutnie Czarni — Lechia (Tom.) godz. 15.30, w Pabianicach PTC — Górnik godz. 11.15 i w Piotrkowie Concordia — Czarni (Radomsko) godz. 15.30.

Z okazji 18 rocznicy MO mecz reprezentacyjnych drużyn MO — Prasa na stadionie ŁKS godz. 11 poprzedzony popisami tresury psów i jazdy zręczności na motocyklach. Początek imprezy o godz. 9.

Japońscy siatkarze w Pałacu Sportowym

Mecz Polska — Japonia będzie imprezą inaugurującą sezon siatkówki w naszym mieście. Nieczęsto mamy okazję oglądania w Łodzi reprezentacji państwowych, a co dopiero mówić o takich, jak Japonia!

Istnieje głęboko ukryty cel w tych dalekich wyprawach zagranicznych naszych miłych gości, przygotowujących się do Olimpiady, która za dwa lata odbędzie się w ich kraju. Jest nim postanowienie należytego przygotowania się do tej koronnej próby.

Mecz Polska — Japonia odbędzie się we wtorek, 2 października w Hali Sportowej o godz. 17. Dobrze się stało, iż Kuratorium i władze sportowe naszego miasta postanowiły wykorzystać tę okazję do popularyzacji siatkówki wśród młodzieży szkolnej. Przed meczem odbędzie się więc defilada 6-osobowych dziewczęcych drużyn siatkówki wszystkich szkół średnich ogólnokształcących i zawodowych oraz zespołów pięciu łódzkich SKS szkół podstawowych wytypowanych przez Inspektorat Oświaty.

Dobre wyniki mistrzostw Polski młodzików

Przy udziale 650 zawodników rozpoczęły się wczoraj w Łodzi lekkoatletyczne mistrzostwa Polski młodzików.

Uzyskano szereg dobrych wyników. Na wyróżnienie zasługują: bieg na 100 m — Kalendowski 11,2, rzut młotem — Jugo 49,58, dysk — Stacht 55,30, skok wzwyż — Faliński 187 (poza konkursem 191), 1.000 m — Perlakowski 2,43,1, 100 m dziewcząt — Kirstenstein 12,2 (w półfinale 12), skok wzwyż — Gigielewicz 154, sztafeta 4×100 metrów — ex equo Bydgoszcz i Gdańsk 51,4. Startująca poza konkursem sztafeta AZS-Szczecin czasem 51,3 ustanowiła nowy rekord Polski dziewcząt.

Nowy rekord Polski w strzelaniu z kbks

Wczoraj na mistrzostwach strzeleckich Łodzi padł nowy rekord Polski. Ustanowiła go Kowalska z AZS w kbks 5, uzyskując 594, a więc o 2 pkt. lepszy od dotychczasowego rekordu, należącego również do niej.

W kbks 1 mężczyzn prowadzi Rzepecki (AZS) — 1.055 pkt. W pd 1 prowadzi Bauer (AZS) 529 pkt., a w pd 6 — Pająk również z AZS — 542 pkt.

Dziś zakończenie mistrzostw.

❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ❖ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

MANFRED GREGOR (19)

Tłumaczyli:
JANINA i ERWIN WOLFOWIE

Gdy rzeźniczka tak wymyślała, a ja zastanawiałem się, czy długo jeszcze będę mógł przysłuchiwać się jej bez zwrócenia na siebie uwagi, otwierają się drzwi i do sklepu wchodzi sympatyczna kobieta pod czterdziestkę. Rzeźniczka zamyka gębę, a potem mówi urzejmie: — Dobry wieczór, pani Steinhoff, czym mogę dzisiaj służyć? — i uśmiecha się od ucha do ucha.

Biorę moją paczkę, płacę i wychodzę. Pierwsza klientka również. Za drzwiami sklepu patrzymy na siebie, a ona mówi: — Tacy są ludzie, prawda? — A ja na to: — Tak, tacy są!

Oto moja historia, sir. Ładna — co?

Korneff przysłuchiwał się opowiadaniu sierżanta ze wzrastającym zainteresowaniem. Po chwili namysłu rzekł:

— Niech mi pan wydostanie nazwisko i personalia rzeźniczki. Wezwiemy ją jako świadka! To wszystko, Parson!

Sierżant sięgnął po teczkę i wyszedł z pokoju.

Gdy Korneff pozostał sam, usiadł przy biurku i otworzywszy dolną szufladę, wydobył z niej butelkę whisky. Potem podszedł do umywalni, wziął szklankę do zębów, napełnił ją po brzegi i opróżnił dwoma łykami. Znowu usiadł przy biurku, założył papier na maszynę i zaczął pisać. Od czasu do czasu przerywał pisanie i wówczas spojrzenie jego biegło ku fotografii obu małych dziewczynek. Fotografia przeszkadzała mu w tym, co właśnie pisał.

Odwrócił ją. Ale teraz miał przed oczami napis: „Kochające Cię Ellen i Anita". Również i to przeszkadzało. Wziął fotografię i wsunął ją do szuflady biurka. Po raz drugi wyciągnął butelkę whisky z szuflady i napełnił po brzegi szklankę do zębów.

Oficer sądowy, major Sullavan, siedział z adiutantem w dużym pokoju obok hali sportowej. Pokój ten szkoła postawiła do dyspozycji armii na główną kwaterę dla załatwiania spraw związanych z procesem. Tu omawiano przygotowania do rozprawy, tu również sędziowie mieli radzić nad wyrokiem.

— Czy wysłano wszystkie wezwania świadków? — spytał Sullavan.

— Wszystkie — odparł adiutant.

— Dobrze — rzekł Sullavan — przejdźmy do następnego punktu. W sali sądowej należy zarezerwować trzydzieści miejsc dla prasy. Niemiecka prasa będzie mogła informować bez ograniczeń. Fotografowie, co prawda, nie będą mieli prawa robić zdjęć na sali. To wzmaga niepokój. Wyznaczymy fotografa wojskowego, który dostarczy wszystkich żądanych zdjęć. Oczywiście bezpłatnie!

— Wszystkich? — spytał adiutant.

— Nie — zastrzegł się Sullavan — dziewczyny nie wolno fotografować. Wydaj pan odpowiednie dyspozycje!

— Okey, sir — rzekł adiutant. — Czy mogę przejść do następnego punktu?

Sullavan skinął głową. Adiutant ciągnął dalej:

— Dziewczyna zostanie przywieziona ze szpitala w zamkniętej limuzynie wojskowej. Samochód zatrzyma się przed tylnym wejściem do hali.

Sullavan zdjął okulary, wyjął chusteczkę z kieszeni spodni i zaczął starannie przecierać szkła. Wreszcie rzekł:

— Dla świadka i jej doradcy prawnego urządzimy w budynku szkolnym specjalny pokój. To byłoby wszystko!

Wstał, nałożył czapkę i zwrócił się ku wyjściu. Przy drzwiach zawołał jeszcze do adiutanta:

— I powiedz pan Burkensowi, żeby kazał uprać sztandary. Ten cały kram wisi jeszcze od ostatniej rozprawy!

IV

W sobotę, o wpół do dziesiątej rano, słupek rtęci termometru wskazywał trzydzieści stopni ciepła.

Generał Higgins i czternastu oficerów przewidzianych na sędziów przysięgłych, siedziało wraz z majorem Sullavanem przy śniadaniu w sali restauracyjnej hotelu. Jedli jajka w szklance, niemiecki chleb razowy, dżem i masło. Tylko generał zamówił płatki owsiane, w których teraz grzebał łyżką. Z przeciwległego końca stołu dobiegał śmiech.

Porucznik Prince, najmłodszy z oficerów, o którym opowiadano, że po kryjemu pisze wiersze, oznajmił, że natychmiast po śniadaniu pójdzie nad rzekę, by trochę popływać. Jego przyjaciel, porucznik Haffka, odparł:

— Uważaj, żebyś nie wpadł w ręce naszych niedobrych żołnierzy, bo nigdy nie wyleziemy z rozpraw sądowych!

Gromki śmiech jego kolegów przerwał ostry głos generała:

— Mam nadzieję, że panowie zdają sobie sprawę z powagi sytuacji!

Oficerowie umilkli zażenowani.

— Możecie spędzić dzień jak się wam podoba. Ale żadnych rozmów z ludnością cywilną. Niektórym z was nie zaszkodziłoby, gdyby się trochę zastanowili i przy okazji starali się zdobyć jasne pojęcie o prawie i moralności. Do widzenia!

Generał odsunął krzesło, podniósł się z cichym jękiem i opuścił salę. Było widoczne, że znowu dokuczały mu rany wojenne.

Wchodząc do hallu hotelowego generał-major Higgins zderzył się niemal w drzwiach z majorem Brentem, który szedł na śniadanie. Brent i porucznik Hall przejęli role oskarżycieli. Major zręcznie wyminął generała, wyprężył się i rzekł wesoło:

— Dzień dobry, sir!

— Dzień dobry, Brent! Czy pan gotów ze swoim kramem?

— Już od wczoraj, sir! Rozkładam się tylko jeszcze po mieście, badam je, to może mieć dla mnie znaczenie!

— To dobrze, Brent! Kapitan Korneff nie ułatwi panu zadania!

(Dalszy ciąg nastąpi)

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpow. 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział miejski 228-32, 337-47. Dział woj. i „Panorama" 341-10. Dział sportowy 208-95. Dział kult. i Dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76. — Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do 15.30, sobota do 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. — Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

A-5 Druk, Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g.

77-G